ROK VII Nr. 265 (1876)

SŁOWO

WILNO, Sobota 17 listopada 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (powiat) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierryński.
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGDÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztowa 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

Kroniki Sejmowe

Walka z socjalistami.

(Telefonem z Warszawy).

Warszawa, 16 listopada. Posiedzenie plenarne było nieciekawe. Od rana wszystkie rozmowy roztaczały się naokoło incydentu Ministra Targowskiego. Przedstawia się on następująco: ks. Radziwiłł wyjechał na Łotwę, w zastępstwie jego objął przewodnictwo komisji spraw zagranicznych poseł Niedziałkowski. Dziś, w piątek rano, komisja obradowała pod jego przewodnictwem, wczoraj, we czwartek, członek komisji spraw zagranicznych BB., p. Józef Targowski wystosował list do Marszałka Sejmu, prosząc o odroczenie posiedzenia tej komisji, gdyż członkom klubu BB. trudno będzie obradować pod przewodnictwem p. Niedziałkowskiego, ze względu na znany incydent. Domyślam się, że p. Targowski, pisząc o incydencie, miał na myśli zebranie socjalistyczne, które obrzucało obelgami pułk Sławka, jedną z najzasłużeńszych, najczystszych i prawdziwie świetlanych postaci polskich.

Rano zebrali się członkowie B.B., wchodzący w skład komisji spraw zagranicznych. Było ich niewielu, gdyż większość była odwołana innemi sprawami. Na zebraniu obecni byli nie ci, których w sensacyjnym swym dodatku podało „ABC“. Zebranie zdecydowało nie iść na posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Po południu ukazało się „ABC“ donoszącę omal, że nie o rozłamie wśród Klubu BB na tle listu p. Targowskiego, mówiło się o walce grupy faszystowsko-pułkownikowskiej z grupą demokratyczno-parlamentarną, reprezentowaną przez pp. Bartla i Kościałkowskiego. Wszystko to były brednie, w których celuje ten sensacyjny endecki brukowiec. Wszystkie dane i nazwiska przytoczone w „ABC“ były poprzekręcane. Ale dodatek ten zrobił swoje, czyli podjudził atmosferę i wytworzył w Sejmie zainteresowanie dokoła tej sprawy.

Posiedzenie plenarne Sejmu zaczęło się od deklaracji Marszałka Sejmu, w której p. Daszyński, nie wymieniając zresztą p. Targowskiego z nazwiska, powiedział, że jeden z posłów nadesłał mu list, że nie chce obradować pod kierownictwem p. Niedziałkowskiego, dlatego, że ten odmówił pojedynku p. Sławkowi. Pojedynki, wywodził Marszałek Daszyński, są potępione przez kościół, przez prawo i przez opinję i dlatego on, Marszałek, zwrócił temu posłowi ten list bez odpowiedzi. W swojem przemówieniu Marszałek Sejmu niezupełnie ściśle oddawał prawdę, gdyż p. Targowskiemu nie o odmowę pojedynku chodziło i wogóle o pojedynku mowy w liście nie było, lecz o rolę, którą odegrał p. Niedziałkowski w szkalowaniu takiego człowieka, jak pułk. Sławek.

Po kuluarach rozchodzi się wiadomość, że poseł Marek został tknięty paraliżem. Niektórzy mówią, że stan jego jest bardzo ciężki.

Prezydjum BB. zebrało się na naradę z powodu sytuacji, wytworzonej przez oświadczenie Marszałka Daszyńskiego, o godzinie jednak 9-ej wieczorem rozeszło się bez powiadomienia prasy o rezultatach narad.

Jednocześnie komisja porozumiewawcza dla obrony republiki i demokracji istnieje taka od dnia wczorajszego, jest to komisja nadrzędna nad klubami PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego—zebrała się i wydała uchwałę piorunującą na pojedynki.

Musimy tu sprecyzować nasz ideowy stosunek do tych zajść. Nasza linja „Słowa“ dąży do stanu, przy którym przeszłoby oktrojowanie z góry nowej konstytucji dla Polski. Z tego naszego stanowiska, stale na naszych szpaltach powtarzanego, wypływają 2 konsekwencje:

1) Każde zadrażnienie sytuacji na terenie parlamentarnym, każde zadrażnienie stosunków Klubu BB. do Klubu socjalistów, witane jest przez nas z radością. Nie oglądamy się i nie chcemy się oglądać na tych, którzy myślą, że obecny ustrój da się w Polsce uratować.

2) Musimy uznać, że manewry taktyczne są czasem mniej i więcej zręczne, mniej i więcej zgrabne. Zgrabność takich posunięć zależna na terenie parlamentarnym od okoliczności zupełnie przypadkowych, nie powinna wpływać na linję, która ze świadomością dąży do pewnych celów. *Cat.*

WARSZAWA. 16. 11. (PAT). Izba w pierwszym czytaniu odesłała do komisji przemysłowo - handlowej projekt ustawy o zmianie państwowych pól górniczych na pola górnicze stanowiące własność prywatną.

Poseł Czapiński (PPS) referował projekt noweli do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników, wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców, przedewszystkiem w województwach wschodnich. Wywiązała się dłuższa dyskusja.

Poseł Ciołkosz (PPS) w imieniu komisji prawniczej referował projekt ustawy o zawieszeniu komisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy otrzymali pracę i spłacają w ratach zaległy czynsz mieszkaniowy. Komisja ustaliła wysokość tych rat na 25 proc. czynszu miesięcznego. Ustawę przyjęto w brzmieniu proponowanem przez komisję prawniczą w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przyjęto projekt ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Estonją, który został podpisany w Tallinie 19 lutego 1927 r. Przyjęto również projekt ratyfikacji konwencji z 6 grudnia 1922 między Austrją, Włochami, Polską, a królestwem SHS oraz Czechosłowacją, dotyczącej uregulowania różnych kategoryj weteranów.

Komisja rolna odrzuciła referowany przez posła Opolskiego wniosek klubu stronnictwa Chłopskiego w sprawie zmiany postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospoltej z dnia 30 grudnia 1924 o organizacji administracji lasów państwowych.

Komisja oświatowa Sejmu obradowała nad wnioskiem posła Jędrzejewicza w sprawie przedłużenia prawa uzyskania stopnia doktora w wydziałach lekarskim i prawniczym. W czasie dyskusji zamiast powyższego wniosku przedłożono projekt nowej ustawy zmierzającej do przedłużenia terminu do roku 1929 na wydziale prawniczym i do roku 1930 na wydziale lekarskim pod warunkiem uprzedniego złożenia pierwszych egzaminów. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Lesera, ustalający jako ostateczny termin dla słuchaczy według starego systemu rok 1932 na wszystkich wydziałach.

Na posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu w trzecim czytaniu projekt ustawy przedłużającej termin zgłaszania podań w sprawie pożyczek państwowych z roku 1918 do 1920 do dnia 31 grudnia 1929 r. Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem posła Karwana w sprawie wstrzymania egzekucyj podatku dochodowego wymierzonego rolnikom właścicielom gruntów na obszarach poniżej 15 hektarów. Po dyskusji wybrano podkomisję dla opracowania rezolucyj w tej sprawie z poleceniem złożenia sprawozdania komisji skarbowej w ciągu dni siedmiu.

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego z udziałem delegata rządu prof. Makowskiego wysłuchano referatu posła Dębskiego o projekcie ratyfikacji polsko - niemieckiego układu o obrocie drzewnym z dn. 30 listopada 1927 r. Na wniosek posła Rataja załatwienie tego projektu odłożono do następnego posiedzenia.

Przybycie delegacji polskiej do Rygi

RYGA, 16 - XI. W dniu dzisiejszym przybyła do Rygi na uroczystości jubileuszowe delegacja polska w osobach Janusza Radziwiłła i naczelnika T. Hołówki. Na dworcu witali delegację minister spraw zagranicznych Balodis, sekretarz prezydenta państwa Sanders, dyrektor departamentu MSZ Munter i członkowie poselstwa polskiego w Rydze z Ministrem Łukasiewiczem na czele.

Rozprawa sądowa przeciwko komunistom w Poznaniu.

POZNAŃ, 16 XI. PAT. Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw 10 agitatorom komunistycznym, oskarżonym o kolportowanie w Poznaniu i w Wielkopolsce bibuły komunistycznej, nadsyłanej według wyników śledztwa przez poselską frakcję komunistyczną z Warszawy. Wśród oskarżonych są znani komuniści z Alfredem Bemem na czele.

Czem się będzie zajmowała Rada Ligi na najbliższem posiedzeniu

GENEWA. 16.11. (PAT). Z pośród spraw, które figurują na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów wymienić należy między in. sprawę optantów węgierskich, które jeste obecnie przedmiotem rokowań między rządem węgierskim a rumuńskim.

Rada będzie musiała również zbadać obecny stan stosunków między Polską, a Litwą wobec ujemnego wyniku rokowań, które odbywały się ostatnio w Królewcu. Rada zajmie się również sprawozdaniem specjalnej komisji która miała przygotować projekt konwencji w sprawie kontroli fabrykacji broni, amunicji i materjałów wybuchowych.

Pozatem Rada ma wyznaczyć przewodniczących komisyj inwestygacyjnych dla Niemiec, Belgji i Węgier. Wreszcie Rada ma zbadać sprawę procedury jaka ma być miarodajną przy rozstrzyganiu kwestyj prawnych które wyłaniają się w związku z zakładaniem radjostacyj.

Trudności z utworzeniem gabinetu w Estonji

TALLIN, 16 XI. PAT. Generał Soots, przedstawiciel frakcji rolników zrzekł się powierzonej mu funkcji utworzenia gabinetu, wobec czego prezydent Tennison zaproponował deputowanemu Rei, przedstawicielowi frakcji socjal-demokratów, utworzenie gabinetu.

Sytuacja Poincare'go jest mocna

Optymistyczne zapatrywania dzienników.

PARYŻ, 16 XI. PAT. W związku z oświadczeniem rządowem oraz uchwaleniem przez Izbę olbrzymią większością głosów wotum zaufania dla rządu, dzienniki zapatrują się optymistycznie na przyszłość obecnego gabinetu. Wiele dzienników podkreśla zwartość i solidarność większości rządowej.

Dlaczego Paul Boncour zrzekł się funkcji delegata w Lidze Narodów

PARYŻ. 16.11. Paul Boncour zrzekł się oficjalnie funkcyj delegata francuskiego w Lidze Narodów. Jak podaje Agencja Hawasa, Paul Boncour powiadomił już dnia 13 bm. Poincarego i Brianda o swym zamiarze podania się do dymisji ze stanowiska delegata Francji przy Lidze Narodów, jednakże wstrzymał się z publicznem ogłaszaniem tej dymisji w celu niedopuszczenia do tego ażeby wyglądała ona na manewr polityczny.

W liście wystosowanym do Brianda Paul Boncour zaznaczył, że dymisja jego jest zupełnie niezależna od dyskusji, przeprowadzonej przez partję socjalistyczną na temat potrzeby posiadania swej delegacji w Genewie. Dymisja ta jest poprostu zastosowaniem zasad, których bronił zawsze w łonie partji. Otrzymawszy mandat przedstawiciela Francji w Genewie od rządu, opartego o kartel, prowadził w dalszym ciągu swą pracę w okresie rządu związku narodowego, którego praca była ściśle określona a czas trwania ograniczony.

Jednakże nazajutrz po stabilizacji polityka odzyskała swe prawa, partja zaś swobodę działania. Dwie wielkie partje lewicowe nie mają swych przedstawicieli w Radzie i nie wchodzą w skład większości jutro zaś przyjdą wspólnie do opozycji. W następstwie tego faktu zatrzymywanie stanowiska delegata do Ligi Narodów byłoby niewłaściwe w stosunku do przyjaciół z lewicy oraz do rządu.

Zniesienie stanu wojennego w Rumunji

BUKARESZT, 16 XI. PAT. Rada ministrów postanowiła znieść cenzurę i stan oblężenia w całym kraju z wyjątkiem tylko miejscowości, położonych w 10-kilometrowym pasie granicznym. W miejscowościach tych jurysdykcja należeć będzie do sądów ogólnych.

Pancernik będzie budowany

Wniosek socjalistyczny upadł.

BERLIN, 16 XI. PAT. Parlament niemiecki zakończył wielką debatę polityczną w sprawie budowy pancernika. 8 posłów z frakcji chłopskiej wstrzymało się od głosowania. Za wnioskiem socjalistów, żądającym zaprzestania budowy pancernika, wypowiedziało się 203 głosy, przeciwko wnioskowi 255. Wniosek socjalistów zatem upadł.

Nowy sukces parlamentarny Mussoliniego

RZYM. 16.11. (PAT). Po wielkiej mowie Mussoliniego senat przyjął 131 głosami przeciwko 19 następujący porządek dzienny: Senat przekonany o konieczności, żeby rada faszystowska miała swe miejsce pomiędzy ciałami konstytucyjnemi przechodzi do dyskusji nad poszczególnymi artykułami odnośnej ustawy.

Sowiety niezadowolone z Herbette'a

MOSKWA. 16. 11. Według obiegających tu pogłosek stosunki pomiędzy ambasadorem Francji Herbett'em a komisarjatem ludowym do spraw zagranicznych uległy silnemu pogorszeniu. Herbett'owi zarzucany jest nieprzychylny stosunek do dyplomatów sowieckich oraz szereg antysowieckich demonstracyj, jak ostentacyjne odprowadzenie na dworzec łotewskiego attache wojennego, który ustąpił pod presją rządu sowieckiego.

Krążą nawet pogłoski, że rząd sowiecki będzie usiłował zbadać opinje rządu francuskiego co do możliwości odwołania Herbette z Moskwy.

Wydać Trockiego, precz ze Stalinem!

BERLIN. 16.11. Na gmachu ambasady sowieckiej w Berlinie, przy ul. Unter den Linden nieznani sprawcy wymalowali czerwoną farbą olbrzymi napis: „Wydać Trockiego, precz ze Stalinem“. Przed gmachem ambasady zgromadziły się tłumy przechodniów które z ciekawością przyglądały się napisom. Policja zmuszona była interwenjować i nakazała usunięcie napisu. Okazało się jednak, że farba tak silnie wsiąkła w tynk, że przy usunięciu napisu trzeba było porysować gmach.

Rozczarowanie emigrantów rosyjskich wobec celów podróży Deveya

BERLIN, 16—XI. Organ emigracji rosyjskiej „Rul“ donosi, że oświadczenie dorawcy finansowego, przy rządzie polskim p. Deveya, że interesuje się jedynie stosunkami handlowemi polsko-sowieckiemi, wywołało wielkie rozazarowanie w moskiewskich kołach rządowych.

Żadnego zamachu na pociąg nie było.

RYGA, 16.XI. Śledztwo w sprawie zamachu na pociąg, którym jechał prezydent Semgal, wykazało niezbicie, że o żadnym zamachu mowy być nie może. Najbardziej prawdopodobna jest hipoteza, że cała ta sprawa została wymyślona przez funkcjonarjusza policji niejakiego Kaukego.

Tragiczna śmierć dwu zakonnic w potokach lawy

Nadeszłe z Sycylji wiadomości o poczynionych spustoszeniach przez wybuch Etny, przynoszą również pełne tragizmu opowiadania o okolicznościach w jakich znalazły śmierć zakonnice w Santa - Derena.

Zakonice, uciekając wraz z innymi przed posuwającą się lawą, nieopatrznie znalazły się na skałach, z których nie mogły się już cofnąć. Wszelki ratunek był niemożliwy, z drugiej zaś strony ratującym groziła pewna śmierć.

Cała ludność uklękła i odmawiała modlitwy za konających

Zakonnice modliły się gorąco do chwili, gdy zostały pochłonięte przez potoki lawy.

Nagła zniżka na giełdzie nowojorskiej

NOWY YORK. 16.11. Dzień wczorajszy był najgwałtowniejszym dniem zniżkowym w historji giełdy nowojorskiej. Banki straciły kontrolę nad rynkiem pieniężnym i zepchnięte zostały przez wielkie towarzystwa i trusty na drugie miejsce. Co chwila nadchodziły zlecenia sprzedaży 5.000 lub 10.000 akcyj. Dzięki obecnej sytuacji giełdowej napływają codziennie zlecenia na miljonowe sumy. Zarząd giełdy zamierza zwiększyć liczbę członków giełdowych, ponieważ organizacja nie może sprostać obecnym obrotom.

Chłopi atakują żandarmerję

BUKARESZT. 16.11. W ostatnich dniach w kilku okręgach wydarzyły się starcja pomiędzy chłopami i urzędnikami dawnego rządu Bratianu. Ludność w kilku wsiach zaatakowała żandarmerję. W Besarabji w miejscowości Akkerman kilka osób jest rannych.

Jeszcze w tej samej sprawie

W jednym z poprzednich artykułów, omawiając istotę i formy niezbędnej—wobec klęski nieurodzaju—państwowej pomocy, wskazywałem na potrzebę, by pomoc ta, co do jej wysokości była w dostatecznie współmiernym stosunku do rozmiarów klęski, wówczas bowiem tylko może być mowa o *skutecznem* zwalczaniu skutków gospodarczych nieurodzaju. Nie wahałem się wówczas stwierdzić, że dezyderaty, wysuwane w tej mierze przez poszczególne organizacje i instytucje, powołane do przemawiania w imieniu rolnictwa i ogółu rolników są zbyt skromne, — skromne dla tego, że krępowane względami natury wyższej — świadomością trudności finansowych, jakie Skarb Państwa musi przezwyciężyć. Słyszałem zdanie: „powinniśmy myśleć kategorjami państwowemi, nie możemy zapominać, że stanowimy część Państwa“. Mógłby mi być postawiony zatem zarzut, że interes dzielnicowy wynoszę ponad dobro całości, że tak stawiając sprawę, nie daję dowodu zrozumienia konieczności podporządkowania potrzeb cząstkowych potrzebom ogólno-państwowym. Sądzę, pomimo to, że nie trzeba być większym katolikiem niż sam papież,—z drugiej zaś strony, że nie należy odwoływać się do zasady bez uprzedniego przeanalizowania, czy ta zasada może mieć w danym konkretnym wypadku wogóle zastosowanie.

Rzeczywiście, jeżeli mówię o klęsce nieurodzaju, o katastrofalnym niedoborze głównych ziemiopłodów i braku paszy, a w związku z tem o koniecznej akcji ratowniczej, — to mam na myśli bynajmniej nie sam fakt, że rolnik będzie głodował lub niedojadał, że inwentarz nie będzie należycie żywiony (nie dlatego, żeby to było dla mnie obojętnem, ale tylko z tej racji, że nie wchodzi to w zakres moich rozważań obecnych) — ale wyłącznie *skutki gospodarcze*, które zaistnieją, jeżeli pomoc będzie niedostateczna w stosunku do rozmiarów klęski. Nieurodzaj oznacza obniżenie zdolności nabywczej i zdolności produkcyjnej.

Rozwój naszego przemysłu — tem bardziej w trudnych warunkach zdobywania rynków obcych — zależny jest od siły nabywczej wsi. Każdy z nas mógł się przekonać naocznie co do słuszności tego twierdzenia od chwili, kiedy poprzednia jednostronna polityka obrony konsumenta kosztem rolnictwa ustąpiła miejsce równorzędnemu traktowaniu wszystkich dziedzin wytwórczości, kiedy „zamknięcie nożyc“, polegające na współmiernem ustosunkowaniu się cen na produkty rolne do cen na wyroby przemysłowe przyczyniło się do wzmożonego zapotrzebowania wsi na wyroby przemysłu, a więc do rozwoju przemysłu i zmniejszenia się bezrobocia:

Jeżeli więc, biorąc jako przykład, rolnik, dotknięty klęską nieurodzaju, nie uzyska ulg, umożliwiających mu spłatę w dogodnych terminach zobowiązań czy to podatkowych, czy innych —na dłuższy czas musimy wykreślić go z listy nabywców produktów przemysłowych, bo nieurodzaj jest zbyt wielki, by straty mogły być powetowane w krótkim czasie. Co gorsza, rolnictwo nie jest zasobne w pieniądze, zatem spłata zobowiązań moze nastąpić albo przez zadłużenie się na lichwiarskich warunkach, albo przez wyzbycie się środków produkcji bądź w drodze dobrowolnej, bądź w drodze egzekucji. We wszystkich tych wypadkach ostateczny rezultat streści się w obniżeniu zdolności produkcyjnej warsztatu rolniczego.

Musimy zdać sobie wyraźnie sprawę z tego, że brak pomocy dla terenów poszkodowanych skutkiem nieurodzaju w konsekwencji przyczyni się do obniżenia zdolności wytwórczej i płatniczej (nabywczej). Pomimo bardzo niesprzyjających warunków rolnictwo nasze bądź co bądź wstąpiło na drogę niewątpliwego postępu. Nieurodzaj tegoroczny postęp ten przekreśla, odrzucając nas wstecz na dłuższy szereg lat. Zwłaszcza widocznem to stanie się w dziedzinie hodowli. Brak paszy załamie całkowicie zarysowujący się kierunek hodowlany. Nie mówię już tu o niebezpieczeństwie nieobsiania pól na wiosnę, względnie obsiania ziarnem złym i nieodpowiedniem.

W tej płaszczyznie sprawa nieurodzaju przestaje być sprawą interesującą tylko zamieszkałych na terenie dotkniętym klęską. Wręcz przeciwnie nabiera znaczenia ogólno-państwowego, bowiem gospodarczy byt Państwa zależny jest od postępu wytwórczości na wszystkich odcinkach. I dla tego też twierdzę, że powoływanie się na zasadę, o której mówiłem na wstępie, nie powinno mieć tu zastosowania.

Nasze sfery rządzące, wbrew insynuacjom pewnych pism, całkowicie zdają sobie z tego sprawę, i sądząc według już uchwalonych przez Rząd ulg kredytowych pomoc państwowa dorówna rozmiarom klęski.

—ski.

SPRAWA SZKÓŁ MNIEJSZOŚCIOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

KATOWICE. 16.11. (PAT). Rozprawy przed Górno - Śląską Komisją Mieszaną w sprawie zamknięcia szkół mniejszościowych w sześciu miejscowościach Górnego Śląska zakończyły się ugodą, zaproponowaną przez prezydenta tej komisji Calondera. Ugodę tę przyjął zarówno Rząd polski jak i Volksbund. Sprawa została zatem załatwiona bez odwoływania się do Rady Ligi Narodów.

Urząd Wojewódzki w Katowicach podtrzymując swe zasadnicze stanowisko w sprawie interpretacji postanowienia konwencji genewskiej ale chcąc okazać jak najdalej idący liberalizm w kwestjach traktowania szkół mniejszościowych przyjął propozycję Calondera polubownego załatwienia sporu, dotyczącego zamknięcia 5 szkół mniejszościowych.

Urząd Wojewódzki otwiera dwie szkoły, t.j. w Murckach i Czuchowie, utrzymując zamknięcie trzech szkół (w Krzyżowicach, Brzozowicach i Wilczej Dolnej). Szkołę w Studzionce Urząd Wojewódzki otworzył już przedtem z własnej inicjatywy. Ogółem zamknięto na terenie górno - śląskiej części województwa w bieżącym roku 14 szkół mniejszościowych z powodu braku dostatecznej ilości dzieci. Volksbund podniósł spór co do 6 szkół, z czego uzyskał drogą własnej inicjatywy województwa jedną szkołę, a drogą układu dwie szkoły, zobowiązując się za to wycofać swą skargę wniesioną do Ligi Narodów.

BANK POLSKI KUPIŁ 59 SKRZYŃ ZŁOTA.

Z Londynu przywieziono do Banku Polskiego 59 skrzyń złota wagi 3 tonn, wartości 17,4 miljona zł. Złoto zostało zakupione w Banku Angielskim.

Towarzystwo polsko-chińskie

Jak się dowiadujemy, w czasie pobytu gości chińskich w Warszawie, omówiona została sprawa zorganizowania towarzystwa chińsko-polskiego.

Towarzystwo będzie miało na celu utrzymanie stałego kontaktu kulturalnego między tym krajem Dalekiego Wschodu a Polską. Siedzibą towarzystwa będzie Charbin, gdzie znajduje się liczna kolonja polska.

Największa Supersensacja Hanbiący
„Żółty Paszport“
wkrótce w kinie „Helios“.

WŁASNY SKLEP

BONBONIERKA
CZEKOLADEK
PLUTOS
ZAWIERA 150 GATUNKÓW
WŁASNE SKLEPY ZAOPATRYWANE SĄ CODZIENNIE W ŚWIEŻY TOWAR.

Wilno, Mickiewicza 10.

CZARNA KAWA - DANCING

Wzorem lat ubiegłych Komitet VII Tygodnia Akademika organizuje Czarną Kawę-Dancing w sobotę 17 listopada w Salonach Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13.

Program niebywale urozmaicony, mnóstwo atrakcyj. Pełno radości i śmiechu. Kilka orkiestr i szereg sal i buduarów zacisznych. Obowiązkiem każdej Wilnianki i Wilnianina jest przybycie na tę zabawę. Połączycie przyjemne z pożytecznem, a więc spotkamy się wszyscy w sobotę 17 listopada o g. 20-tej. Bilety w cenie zł. 5 i 3 (dla młodzieży akademickiej) nabywać można u Pań Cospodyń w Bratniej Pomocy U. S. B. (Wielka 24) codziennie od g. 17 do 19.

ECHA KRAJOWE

M. WOJSTOM pow. Wilejski.

— **Rocznica 10-lecia Niepodległości Polski,** — przypadająca w dniu 10 i 11 listopada r. b. wypadła w Wojstomiu nadspodziewanie uroczyście, i długo winna pozostać w pamięci u tych wszystkich, którzy brali czynny udział w Jej obchodzie.

Sobota 10 listopada. — Wszystkie domy w miasteczku udekorowane chorągiewkami o barwach państwowych. Godzina 9 rano, — dzwon z ubożuchnego miejscowego kościołka parafjialnego swym cichym, lecz dumnym i radosnym głosem oznajmił mieszkańcom Wojstomia, jak i okolicy o nastaniu dnia Wielkiej Narodowej Uroczystości, oraz rozpoczęciu dziękczynnych modłów, na intencję pierwszych bojowników Polski, którzy ofiarnie złożyli swe życie w krwawych walkach o niepodległość ukochanej Ojczyzny.

Po ukończeniu nabożeństwa, oraz wysłuchaniu wzniosłego kazania, licznie zebrana w kościele ludność, w uroczystym nastroju opuściła progi świątyni; a rozchodząc się przykładnie, — niosła pod swe strzechy, nadzieję bliskiego dla siebie — lepszego jutra.

Wieczorem zaś, tegoż dnia w miasteczku, wszystkie niemal okna w domach, były rzęsiście oświetlone, wśród których barwnością kolorów, wyróżniał się dom Agencji Pocztowej, Domu Ludowego R. O. K. Urzędu Gminnego i Posterunku Pol. Państwowej.

Niedziela 11 listopada. — Już od samego wczesnego poranka, ruch w miasteczku niebywały. Ze wszystkich stron okolicznych wsi i folwarków, ludność jak katolicka, tak i prawosławna, tłumnie ściąga aby czynny wziąć udział w zapowiedzianej dzisiejszej Uroczystości.

Godzina 10 m. 30. — Z przed Domu Ludowego R. O. K. wyrusza długi wąż pochodu, na którego czele ze sztandarem idzie ukochana młodzież szkolna, następnie Straż Ogniowa Ochotnicza, członkowie Domu Ludowego R. O. K. Strzelec oraz liczne tłumy ludności. A gdy już wyciągnął się długim szeregiem, kroczył uroczyście do kościoła, drogą usypaną piaskiem i wysadzaną jodliną, zatrzymując się od czasu do czasu, pod pięknie ustrojonemi tryumfalnemi bramami. A sunął uroczyście, zgodnie jak jeden mąż, że aż słonko, — aczkolwiek dzień był pochmurny — wychyliło się na małą chwileczkę z za ciężkich chmur, aby uśmiechnąć się radośnie.

Godzina 11. — Rozpoczęcie uroczystego nabożeństwa, które celebrował miejscowy proboszcz ks. Moczulski, zaś piekne i pełne patrjotyzmu kazanie wygłosił wikary tejże parafji ks. Zawistowski. W końcu nabożeństwa, chór członków D. L. wespół z całą ludnością zebraną w kościele, odśpiewał „Boże coś Polskę".

Po ukończeniu uroczystości kościelnej, z ruin byłego kościoła zburzonego w czasie wojny światowej, wygłosił okolicznościowe przemówienie do kilkutysięcznego tłumu ludności. — Przedstawiciel Rady Opiekuńczej Kresowej, p. Kazimierz Petaszewski. A gdy w końcu swego przemówienia mówca wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego — zebrana ludność entuzjastycznie, po trzykroć powtórzyła. Następnie po wygłoszeniu przemówienia udano się pochodem całą gromadą do Domu Ludowego, w progi którego zaledwie nikła część przybyłych mogła się pomieścić, gdzie zostało dokonane uroczyste poświęcenie i otwarcie powyższego „Domu" przez proboszcza ks. Moczulskiego, oraz przez tegoż proboszcza — wygłoszone okolicznościowe przemówienie. W dalszym ciągu uroczystości otwarcia przemawiali kolejno w imieniu R. O. K. p. K. Petaszewski zaś miejscowego nauczycielstwa p. Jan Łoś.

Po uroczystości poświęcenia i wyczerpaniu przemówień, odbyła się akademja poprzedzona odczytem na temat „Polska w 10-leciu swego odrodzenia" wygłoszonym przez p. Kazimierza Petaszewskiego, zaś po wygłoszeniu, chór młodzieży odśpiewał szereg patrjotycznych i ludowych pieśni.

Po kilkugodzinnej przerwie o godzinie 19-ej młodzież sekcji Kółka Dramatycznego odegrała na scenie Domu Ludowego obrazek ludowy w 2 odsłonach pod tytułem „Hanusia Krożańska", którego odegranie było nadzwyczaj staranne; to też publiczność nie szczędziła młodym artystom zasłużonych oklasków. Pozatem wyświetlano aparatem kinowym obrazy pod tytułem: „Podróż do raju" w 3 częściach i „Sztuka pływania" w 1 części, na zakończenie zaś, odbyły się ochocze tany, które wzorowo przetrwały aż do późna w noc.

Należy nadmienić na tem miejscu zasługi Komitetu Obchodu powyższej uroczystości; w skład którego weszli następujące osoby: wielebny proboszcz parafji katolickiej w Wojstomiu ks. Moczulski. Wikary tejże parafji ks. Zawistowski, oraz proboszcz parafji prawosławnej w Racewiczach ks. Hrynkiewicz, w. w. panie Janowa Łosiowa, Felicja Stawówna i Leszczewiczówna, — nauczycielki w. w. panowie: Jan Łoś — nauczyciel, Lewandowski — komendant wojstomski go posterunku pol. państwowej, Stanisław Łoziński — sekretarz gminy wojstomskiej i Wincenty Tryzno — rolnik, którzy wiele przyczynili się swą umiejętną pracą i poświęceniem do uświetnienia tak drogiej dla każdego prawego obywatela Polski, — uroczystości, — w naszym zapadłym najdalszym zakątku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Uczestnik.

SŁONIM.

— **Zjazd Syndykatu Rolnego.** Zebranie Syndykatu, odbyło się dnia 8 listopada b. r. pod przewodnictwemp. J. Godlewskiego z udziałem p. starosty Wł Henszla.

Zebranie zagaił p. Godlewski, który przedstawił historję i rozwój Syndykatu za przeciąg ostatnich miesięcy. Okazało się, że obroty Syndykatu wzrosły kilkakrotnie i przekroczyły dawno swoje rekordowe cyfry co rokuje i nadal doskonały rozwój instytucji, a jest wykładnikiem wzrostu zaufania miejscowych nabywców do współdzielczości. Pozwoli to udziałowcom zamknąć rok budżetowy z zyskiem i z dużym moralnem zadowoleniem celowej i owocnej pracy.

Za prace zarządu zebranie uchwaliło wyrazić mu swoje gorące podziękowanie na ręce prezesa zarządu p. Marji Mikulskiej.

P. starosta zreferował troskę i pracę Samorządu nad rozwojem i popieraniem rolnictwa w powiecie obiecując swoje poparcie we wszelkiej akcji.

Po rzeczowej i ożywionej dyskusji uchwalono szereg wniosków a mianowicie:

1) Upoważniono zarząd do zaciągnięcia pożyczki w Państwowym Banku Rolnym w Wilnie do wysokości 60.000 zł. — W imieniu Syndykatu na zakup pasz treściwych, których brak już daje odczuwać, a wobec katastrofalnych zbiorów traw i koniczyn w powiecie jest palącą koniecznością.

2) Z powyższych względów proszono p. starostę o poparcie starań Syndykatu w miejscowej Kasie Komunanalnej o kredyty na zakup pasz treściwych nie frachtowanych lecz gotówkowych wobec tego, że niektóre pasze kalkulują się taniej na miejscu i unika się niezbędnych przewozów.

3) W związku ze spadkiem cen na inwentarze wywołanym brakiem pasz, postanowiono prosić zarząd o wejście z czynnym udziałem do rzeźni w Wołkowyskiej, spowodowanie zebrania walnego członków rzeźni dla ożywienia działalności rzeźni w związku z trudną sytuacją na rynku.

4) Z powyższych względów, oraz wobec względnego urodzaju ziemniaków na terenie powiatu, uchwalono zachęcać członków do stawienia inwentarza na tucz ziemniakami, oraz natychmiast porozumieć się z Wydziałem Zaopatrywania m. Warszawy dla ewentualnej organizacji dostawy tuczników.

5) W związku z poruszaną sprawą rezerw zbożowych na terenie województwa postanowiono prosić p. starostę o zorganizowanie zakupu i składnicy na terenie powiatu z udziałem organizacyj rolniczych.

6) Postanowiono prosić pana starostę oraz p. E. Czapskiego, aby zechcieli w Wilnie w przyszłym tygodniu w Banku poczynić starania dla uzyskania kredytów na zakup pasz treściwych, oraz przychylnego traktowania zabiegów rolnictwa na terenie powiatu.

7. Rozważono sprawę mechanicznej piekarni w m. Słonimie i mając na względzie konieczny kontakt wytwórców ze spożywcami wyłoniono komisję złożoną z p. p. Czapskiego, inż. Michalskiego Bosiackiego dla zbadania warunków lokalnych dla stworzenia podobnej placówki.

8) mając na względzie trudne warunki pracy mleczarni związkowych na terenie powiatu i prawdopodobny brak nabiału w zimie, proszono p. Mikulską, oraz p. F. Godlewską, aby zbadały wogóle warunki zbytu produktów gospodarstwa tak zwanego domowego w mieście w celu ewentualnego otworzenia sklepu własnego w mieście.

Uchwalono aby przesyłać wiadomości o pracach Syndykatu i uchwałach do „Słowa" oraz „Życia Nowogródzkiego".

— **Zjazd T-wa Lekarskiego Nowogródzkiego.** **W dniu 17 i 18 listopada odbędzie się czwarty zjazd członków T-wa Lekarskiego województwa Nowogródzkiego. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony jest referatom poszczególnych członków, drugi dzień profesorowie uniwersytetów polskich wygłoszą wykłady. Między innymi przyjazd swój zapowiedzieli: prof. Szymanowski, profesor Władyczko, prof. Cnočko, prof. Januszkiewicz, dyr. Wroczyński i prof. Jakowicki.**

Czynny bilans handlowy jest najlepszą rękojmią potęgi państwa

Ściana domu runęła w Bydgoszczy

Trupy i ranni.

BYDGOSZCZ, 16 XI. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 9 min. 15 rano runęła frontowa ściana domu parterowego, grzebiąc pod gruzami 4 robotników zatrudnionych przy przeprowadzaniu kabla elektrycznego, łączącego starą elektrownię z nową.

2 robotnicy zdołali się wydostać z pod gruzów, natomiast dwsj inni zostali zapełnie zagrzebani. Jeden z uratowanych robotników umarł po przewiezieniu go do szpitala, drugi jest bardzo ciężko ranny. Powodem katastrofy było naruszenie fundamentu domu wskutek przeprowadzenia w sąsiedztwie podkopu.

Rusztowanie zawaliło się przy nowowybudowanym domu

2 ofiary ludzkie

LWÓW. .11. Dziś przed południem przy ul. Boimów, wydarzyła się katastrofa budowlana. Niedawno wykończony został nowy, dwupiętrowy gmach. Rusztowanie jednak jeszcze zostało i robotnicy na wysokości II piętra pracowali na niem przy naprawie sufitów. W pewnym momencie rusztowanie zawaliło się, grzebiąc w gruzach 2 robotników, Markowskiego, który zginął na miejscu i Pasiecznego, który złamał obie ręce i uległ wstrząsowi mózgu. Celem ustalenia przyczyn katastrofy wdrożono dochodzenie.

Szmuglerze pracują

Sprowadzają jedwabie i koronki

LWÓW. 16.11. Dyrekcja ceł we Lwowie otrzymała wiadomość, z inspektoratu straży granicznej w Sanoku, że do miasta przybył duży transport jedwabiu i koronek. Przemycony z Czechosłowacji towar ten miał być rozdzielony między kupców galanteryjnych.

Po otrzymaniu tej informacji dyrekcja ceł zarządziła natychmiast rewizje, które przeprowadziło dwudziestu kilku urzędników celnych w towarzystwie policji. W wielu sklepach znaleziono znaczne zapasy towaru nieoclonego.

Tupet studentów kowieńskich

chcą szykanować polskich studentów

KOWNO, 16. XI. (tel. wł.) **Dziś wyjeżdża do Rygi delegacja studentów litewskich na zjazd studencki państw bałtyckich, który odbędzie się w Rydze w dniach 16 — 18 listopada. Porządek dzienny tego zjazdu przewiduje między innemi sprawę przyjęcia do związku studentów państw bałtyckich studentów polskich.**

W związku z tem wczoraj w uniwersytecie kowieńskim odbył się wiec studentów, w wyniku którego uchwalono rezolucję, polecającą delegacji studentów litewskich zaprotestować na zjeździe przeciw przyjęciu Polaków do związku.

Przy tej sposobności rezolucia protestuje przeciwko wypadkom lwowskim. Na wiecu przemawiał b. minister spraw zagranicznych Purickis, który zakończył wyrażeniem pewności, że Lwów i Wilno w najbliższym czasie uzyskają wolność-

Borah o ostatniej mowie Coolidge'a

LONDYN, 16.XI. Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych senatu amerykańskiego Borah wygłosił wczoraj w Nowym Jorku mowę, w której oświadczył, że mowa Coolidge'a nie oznaczała zwrotu w polityce Stanów Zjednoczonych. Borah sądzi, że w mowie prezydenta nie można wyczytać życzenia rozpoczęcia wyścigu zbrojeń na morzu.

W Moskwie panuje głód

Poselstwo łotewskie umarłoby z głodu, gdyby nie prowjanty z Rygi.

RYGA, 15 XI. PAT. Pisma dzisiejsze podają, że w związku z kryzysem żywnościowym jaki panuje w Moskwie, poselstwo łotewskie w Moskie już od dwóch i pół miesięcy zaopatrywane jest w żywność, nadsyłaną z Rygi.

64 profanacje cmentarzy żydowskich w Niemczech

BERLIN. 16.11. Cmentarz żydowski w Hamburgu został z bezczeszczony przez nieznanych sprawców, Zniszczono wiele pomników. Zarząd gminy żydowskiej wyasygnował wysokie wynagrodzenie za wykrycie sprawców. Jest to już 64 wypadek profanacji cmentarzy żydowskich w Niemczech.

Komitet budowy tanich mieszkań w Lidzie

LIDA, 15 XI. (tel. wł. „Słowa") Rada miejska w Lidzie wyłoniła komitet budowy tanich mieszkań i zwróciła się do mieszkańców z projektem założenia spółdzielni mieszkaniowej w Lidzie. W tym celu komitet budowy ogłosił, iż zainteresowane osoby winny zgłaszać się do zarejestrowania w Magistracie.

Pożar składu drzewa przy stacji Niemen.

LIDA, (Tel. wł. „Słowa"). Onegdaj w składzie drzewa przy stacji kolejowej Niemen wybuchł pożar, skutkiem którego spaliło się przeszło 500 mtr. papierówki. Pożar został stłumiony w zarodku przez robotników. Zaznaczyć należy, iż wpobliżu pożaru znajdowało się 100 wagonów gotowego suchego materjału drzewnego, który był narażony na spalenie, w razie, gdyby pożaru nie zlokalizowano. Pożar powstał skutkiem podpalenia.

Zbrojny napad.

SŁONIM. (Tel. wł. Słowa"). Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. do mieszkania Jana Kuźmińskiego, we wsi Mysłowo, wtargnęło 6 zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w karabiny rosyjskie i rewolwery systemu Nagan. Bandyci zażądali wydania pieniędzy, gdy spotkali się z odmową Kuźmińskiego, jeden z bandytów wystrzałem z rewolweru położył go trupem. Widząc to żona, matka i dziecko Kuźmińskiego wszczęły alarm, wówczas bandyci poranili ich i po zrabowaniu 200 dolarów, zbiegli. Zarządzono natychmiastowy pościg i policja ujęła dwuch podejrzanych osobników. Zaznaczyć należy, iż bandyci porozumiewali się między sobą w języku rosyjskim.

Działalność Ligi Powietrznej i Przeciwgazowej.

NOWOGRÓDEK. (Tel. wł. „Słowa"). Wojewódzki komitet LOPPu. postanowi zakupić autowóz, wyposażony w aparat kinowy dla wyświetlania filmów lotniczych przeciwgazowych, w radjo i całkowity sprzęt gazowy, broszury, wykresy, przezrocza i t. p. Ekspedycja ta stale będzie objeżdżać poszczególne koła LOPPu miast i miasteczek wojewódzkich. Prócz tego ekspedycja będzie posiadała filmy zwykłe, dramaty, komedje i t. p., a to w celu zwiększenia liczby frekwentantów. Następnie postanowiono sprzedawać członkom Lopu maski gazowe w cenie zł. 25, płatnych ratami. W dalszym ciągu postanowiono przystąpić do niwelizacji wielkiego lotniska komunikacyjnego w Baranowiczach, sfinalizować zakup terenu pod lotnisko w Słonimie i zakupić teren pod lotnisko w Nowogródku. W dalszym ciągu postanowiono przeprowadzić teren przeciwgazowy w Nowogródku.

Kryzys aprowizacyjny w ZSSR i jego przyczyny polityczne

Kryzys aprowizacyjny w Rosji sowieckiej, posiadający już wszelkie cechy zjawiska chronicznego, wybuchł w roku bieżącym daleko wcześniej, niż w latach poprzednich. Na wiadomości o trudnościach w dziele magazynowania zboża wielkie miasta rosyjskie odpowiedziały długiemi „ogonkami" przed sklepami aprowizacyjnemi i gorączkowem skupowaniem środków żywności „na zapas". Widmo głodu zawisło ponownie nad ludnością państwa sowieckiego,—tak w każdym razie możnaby było sądzić z nastrojów, panujących w szerokich warstwach społeczeństwa rosyjskiego. A tymczasem, jak wynikałoby z głosów sowieckich oficjalnych organów prasowych, cała ta „panika aprowizacyjna" nie ma żadnego uzasadnienia. Ujawniające się w przededniu kampanji magazynowania zboża trudności aprowizacyjne, — pisze moskiewska „Prawda„,—nie wynikają z niedostatecznego ilościowo nowego urodzaju. W chwili obecnej, na podstawie najnowszych obliczeń, można z całą pewnością skonstatować, że w roku bieżącym mieliśmy nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym cokolwiek lepszy urodzaj".

W ten sposób dochodzimy do następującego paradoksu: według obliczeń statystycznych ma Rosja w roku bieżącym więcej zboża, niż w roku ubiegłym, w rzeczywistości jednak na rynku zbożowym panuje poważny brak zboża.

Paradoksalny ten stan rzeczy wytłumaczyć sobie należy względami natury politycznej. W kierujących kołach sowieckich—w centralnym komitecie wykonawczym partji komunistycznej ogłoszono ofensywę przeciwko „opozycji prawicowej", t. j. przeciwko tym elementom, które propagują konieczność poczynienia pewnych ustępstw na rzecz wsi rosyjskiej. Walka z opozycją prawicową jest w swej istocie mis ernie zamaskowaną walką ze wsią, z silniejszemi pod względem gospodarczym elementami wiejskiemi, t. j. z tymi „kułakami", którzy mają więcej zboża, pokrywając niem zapotrzebowanie miast.

Wieś na ofensywę tę odpowiada „biernym oporem", którego następstwa odczuwają w pierwszym rzędzie atakujący obrońcy miast oraz i same miasta, odczuwające dotkliwy brak zboża.

Pisma sowieckie nie ograniczają się tylko do notowania trudności aprowizacyjnych, lecz równocześnie wskazują na rozmaite sposoby zwalczania kryzysu, domagając się w pierwszym rzędzie wzmocnionej kontroli rządowej w dziedzinie magazynowania zboża i uregulowania transportu zboża z okolic urodzajniejniejszych do miast i prowincyj bardziej pod tym względem upośledzonych.

Dalej proponują niektóre pisma sowieckie zaprowadzenie w Rosji nowych metod przemiału ziarna, które umożliwiłyby otrzymywanie większej ilości mąki z tej samej ilości zboża. Oficjalne organy rządu moskiewskiego bez ogródek wypowiadają pogląd, że w danej chwili niema innego wyjścia, jak kosztem jakości mąki podnieść jej wydajność. Nie wolno zapominać, — pisze przytem „Prawda",— że praktykowana u nas metoda przemiału pszenicy daje zbyt dużo wysiewków, i że wykorzystanie choćby tylko 5 procentowych wysiewków gwarantuje powiększenie wydajności zboża o kilkadziesiąt tysięcy ton.

Wymienione powyżej informacje pism sowieckich dają jaskrawy obraz zbliżającego się kryzysu aprowizacyjnego, którego objawy pierwotne obserwować można już w chwili obecnej we wszystkich niemal ośrodkach miejskich ZSSR. Cechą charakterystyczną tego kryzysu jest jego podkład polityczny, świadczący o tem, że pod komunistyczną skorupą współczesnej Rosji wre gorączkowe życie polityczne. I nie bacząc na to, że w Unji sowieckiej, prócz partji komunistycznej, niema żadnych innych legalnych organizacyj politycznych, walka polityczna. jak widać, toczy się tam z wielką intensywnością, różniąc się od walk politycznych w innych państwach tem tylko, że zamiast partyj walczą tu z sobą poszczególne klasy społeczne oraz pojedyncze ugrupowania, nienoszące wprawdzie charakteru samoistnych organizacyj, niemniej jednak w życiu publicznem kraju odgrywające rolę bardzo poważną. Fakt ten jest wielce dla stosunków w dzisiejszej Rosji charakterystyczny i jako taki powinien bardzo żywo zainteresować całą opinję europejską, dla której dalszy rozwój wypadków w Rosji nie może być rzeczą obojętną.

Brat Litwinowa

Od kilku dni prasa zagraniczna pełna jest wiadomości o miljonowej aferze której bohaterem jest brat zastępcy komisarza do spraw zagranicznych ZSSR Litwinowa. Jedynie prasa sowiecka zwykłe czuła i wrażliwa na wszystko co się dzieje zagranicą milczy jakby wogóle nic się nie stało.

Brat Litwinowa, któremu znudziły się rozkosze raju bolszewickiego przed paru laty wystarał się o delegację do tk. zw. „torgpredstwa" sowieckiego w Berlinie, gdzie jako osoba skoligacona z wysokim dygnitarzem sowieck. otrzymał odpowiednie stanowisko. Środowisko berlińskie, spacery, na Unter den Linden, kawiarnie, teatry, spokój domowego zacisza i inne temu podobne szczegóły berlińskiego życia podziałały na braciszka Litwinowa w ten sposób iż myśl powrotu do ZSSR stała się dla niego koszmarem. Dosyć miał raju socjalistycznego, wolał pędzić beztroskie życie w czyśćcu burżuazyjnym. Jednakże życie zagranicą bez pieniędzy pozbawione byłoby uroku toteż młodsza latorosl rodziny Litwinowych postanowiła sobie zabezpieczyć egzystencję drogą wystawienia weksli na sumę 200.000 funtów sterlingów, żyrowanych przez „torgpredstwo" w Berlinie które zostały zdyskontowane przez usłużnych bankierów francuskich. Właśnie niedawno przypadał termin płatności pierwszego weksla na sumę 10.000 futów. Ponieważ wystawca Litwinów w terminie go nie uregulował wierzyciel zwrócił się do „torgpredstwa" jako żyranta, które z kolei oświadczyło że za weksel nie płaci ponieważ jest on sfałszowany.

Pomiędzy Paryżem gdzie znajduje się centrala banku, który zdyskontował weksle, a Berlinem rozpoczęła się gorączkowa korespondencja a następnie tam i z powrotem wojaże adwokatów. Bohater afery p. Litwinów młodszy bawi sobie tymczasem pomiędzy Londynem a Paryżem starannie ukrywając swój adres w obawie aby nie kazano mu odpocząć w czterech ścianach za okienkiem zakratowanem.

Bank francuski twierdzi, iż Litwinow w czasie gdy dyskontował rzekomo fałszywe weksle wykazał się pełnomocnictwami „torgpredstwa". Berlińskie przedstawicielstwo handlowe Sowietów nie neguje tego faktu twierdzi jednak że Litwinów nadużył pełnomocnictwa i wobec tego za fałszywe weksle nie płaci.

Czem się skończy afera trudno w tej chwili przewidywać, każdy dzień bowiem przynosi nowe ciekawe szczegóły.

Ir.

Zmierzch kina miejskiego

(z „kwiatów" gospodarki magistrack.)

Gdy przed kilku laty zorganizowane zostało przez Magistrat wileński kino Miejskie kulturalno - oświatowe, impreza ta spotkała się z ogólnem uznaniem miejscowego społeczeństwa. Obrazy były z nielicznemi wyjątkami, dobre, muzyka — doskonała, a ceny nizkie (parter 50 gr. balkon 25 gr.) umożliwiały uczęszczanie do kina najszerszym warstwom ludności miejskiej oraz młodzieży szkolnej, potrzeby której były specjalnie uwzględniane przy doborze repertuaru. Tak było na początku...

Po pewnym czasie, rok temu, a może i więcej ceny na bilety zaokrąglono: parter z 50 gr. przeszedł na 60 gr. balkon z 25 na 30. Chociaż zmiana ta wywołała pewne komplikacje w kasach kina, wzmagające wydawanie reszty, a przez to zatrzymując publiczność przy okienkach ta ostatnia pomnąc na cel humanitarny tej inowacji (był to dodatek przeznaczony na rzecz bezrobotnych) nie szemrała i cała rzecz przeszła gładko.

Wiosną roku bieżącego w sferach kierowniczych kina miejskiego założenia artystyczne ustępują miejsca gorączce spekulacyjnej. „Minimum wkładów, maximum zysku!" stało się hasłem dnia. Przygrywką do tej „nowej polityki ekonomicznej" stało się wyświetlanie filmu religijnego p.t. „Król Królów" wiosną br.

Wobec nadzwyczajnych — rzekomo kosztów tego obrazu ceny miejsc podniesiono narazie „wyłącznie na ten tylko obraz": parter z 60 gr. na 80 gr. balkon z 30 na 40 gr. W ten sposób w znacznym stopniu zatarła się różnica pomiędzy kinem miejskiem a resztą kinematografów wileńskich. Był to typowy „balon próbny!"

Ponieważ dotychczas publiczność pchała się do kina Miejskiego jak się to mówi „drzwiami i oknamy" jednostki kierownicze tego kina postanowiły sprobować wyśrubować ceny wgórę w nadziei że „a nuż chyci!" Jakoż i „chyciła", w czem zresztą niema nic dziwnego, pamiętać bowiem należy że czas próby wybrano nader sprytnie, był to Wielki Tydzień, kiedy wszystkie teatry i kina są zamknięte, nie było więc do wyboru i choć klęli ludziska siarczyście na tę niespodziankę i grubą nadwyżkę, szli jednak ławą.

Tego tylko i trzeba było kierownictwu kina. Zasmakowawszy w grubych zyskach postanowiono ceny „wyjątkowe" uczynić stałemi. Tak też i zrobiono pod pięknym pretekstem potrzeby „podniesienia poziomu estetycznego wyświetlanych w kinie obrazów", a że lepsze obrazy kosztują znacznie drożej więc sam pan rozumie ... i t.d.

Ponieważ repertuar tego kina istotnie od pewnego czasu począł podupadać, sporo naiwnych uwierzyło tym „obiecankom - cacankom" i wytrząsając z kiesek ostatnie nieraz, ciężko zarobione grosze pocieszało się myślą że teraz dopiero, panie Dzieju, będą obrazy że ho! ho! Stało się jednak inaczej!

Repertuar nie tylko że się nie podniósł lecz uległ dalszej baisse'ie, wywołując ogólne niezadowolenie i sarkania prostaczków, że „darmo pieniędzy wyrzucili!"

Wówczas gdy na skutek podniesienia się wymogów estetycznych wśród najszerszych warstw ludności nawet pomniejszy „kintopy" przy ul. Wielkiej ot, takie sobie zakazane „dziury", coraz to częściej zastępują wyświetlane dotychczas amerykańskie bujdy awanturnicze przez wznawianie filmów artystycznych, demonstrowanych uprzednio w większych kinach wileńskich, kino Miejskie — odwrotnie — wprowadza coraz to więcej tego „towaru" przeplatając go sentymentalnemi dramidłami o zabójczo naiwnej fabule i więcej niż miernem wykonaniu, że tylko przypomnimy taką naprzykład ramotę jak dodatkowy dramat z cowboy'ami w niedawno wyświetlanym programie: „Mistrz szpady", także banalnem sztuczydle! A przecie w swoim czasie umiano tu wyświetlać takie obrazy jak „Trzej Muszkieterowie", jak „Peter Pan", takie arcydzieła jak „Faust" i t.p.

Wprawdzie i w roku bieżącym ukazało się tam kilka dobrych obrazów („Chata Wuja Toma" naprzykład), były to jednak rzadkie wyjątki, przytem im dalej tem coraz rzadsze, wówczas gdy, normalnie rzecz biorąc, repertuar kina musiałby być stale utrzymywany na odpowiednio wysokim poziomie, zwłaszcza wobec podwyższonych opłat biletowych!

Działy się tam jednak rzeczy bardziej jeszcze skandaliczne i horendalne!

Mniej więcej w czasie wyśrubowania cen na bilety bo w kwietniu rb. przeprowadzono „redukcję" orkiestry kinowej, notabene najlepszej z pośród wszystkich kin wileńskich, a pozostającej pod kierownictwem utalentowanego kapelmistrza p. Szczepańskiego. Bezprzykładna ta „redukcja", przeprowadzona z całkowitem lekceważeniem czy też ignoracją co do składu zespołów symfonicznych, zamieniła się w kompletny, wandalski pogrom tej orkiestry.

Z początkowego jej składu liczącego 10 osób, dwoje pierwszych skrzypiec, dwoje drugich skrzypiec, wiolonczela, kontrabas, flet, klarnet, fortepian i harmonjum), nie licząc w to osoby pianistki, przygrywającej w chwilach wypoczynku orkiestry, pozostało... 4 (wyraźnie: cztery!) osoby: jedne pierwsze skrzypce, jedne drugie, kontrabas i fortepian!. Rzecz jasna że do takiego „kul awego" zespołu trudno zgłaszać jakieś większe pretensje artystyczne, a i o zapale grających — w takich warunkach — również niema mowy!

Pozatem dzięki dziwacznej umowie, mimo że we wszystkich innych kinach orkiestra zaczyna grać od godz. 7-ej, od orkiestry w kinie Miejskim żąda się grania już od godz. 5-ej, darowując jej wspaniałomyślnie godzinę w końcu, mianowicie czas między 11 — 12-tą, w który to to sposób połowa ostatniego seansu pozbawioną jest właściwie ilustracji muzycznej, bowiem pobrzękiwania fortepianu nie można tu brać w rachubę!

Przedewszystkiem czynniki w tej sprawie powołane a więc kierownictwo Kina Miejskiego i Wydział Kulturalno-Oświatowy Magistratu wileńskiego muszą sobie należycie uprzytomnić że kino Miejskie nie jest kramką dochodową intratnym geszeftem, a instytucją kultu

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Jeszcze o „modnem haśle”

W „Przeglądzie Wileńskim“ z dn. 11 b. m. ukazał się artykuł pióra p. E. Łopacińskiego p. t. „Modne hasło“, w którym autor, zwalczając ideę samowystarczalności gospodarczej krytykuje propagandę tejże, przeprowadzoną w tygodniu propagandowym samowystarczalności.

Oczywiście można zajmować w tym względzie różne stanowiska krańcowo rozbieżne: czy to kapitału i przemysłu międzynarodowego, czy to przemysłu czysto narodowego. Lecz nie o to w danym wypadku chodzi i, jak widać, autor nie ujął właściwie nie zrozumiał poprostu, z jakich względów tydzień propagandy samowystarczalności gospodarczej został zainicjowany i przeprowadzony na terenie całej Rzeczypospolitej.

Nie chodzi nam o wystrzeganie się kapitału międzynarodowego, którego przypływ do Polski jest pożądanym, chodzi natomiast o poratowanie bilansu płatniczego państwa przez zmniejszenie bierności (deficytowości) bilansu handlowego. Ten ostatni, jak wiadomo, jest najgłówniejszym elementem bilansu płatniczego państwa. Na bilans płatniczy pozatem wpływają procenty od kapitałów ulokowanych zagranicą, dochody za frachty morskie (przewozy towarów obcych dokonane własną flotą handlową), przekazy emigrantów oraz wpływy z pożyczek zagranicznych. W Polsce według obliczeń dr. M. Szawlewskiego Kierownika Biura ekonomicznego Banku Polskiego — bilans handlowy reprezentuje około 80 proc. bilansu płatniczego, a dla zrównoważenia bilansu płatniczego potrzebne jest dodatnie saldo handlowe w wysokości około 15 milj. dolarów rocznie*). Tymczasem tak gustujemy w wyrobach zagranicznych, że od kilku lat mamy bilans handlowy ujemny. Jak stwierdza tenże dr. Szawlewski, import polski ma prężność do sumy 2 miljardów wobec potencjalności eksportowej co najwyżej do wysokości 1½ miljarda franków złotych rocznie. Zupełnie więc zrozumiałą rzeczą jest, że tak wygórowana chłonność po stronie wwozowej musi być hamowaną.

Nie jest to jedynie rzeczą rządu. Umowy handlowe i traktaty stanowią granicę dla restrykcyj celnych i przywozowych. Samo społeczeństwo winno wystąpić z realizacją słusznie i umiarkowanie ujętego hasła „samowystarczalności gospodarczej“.

Samowystarczalność racjonalnie pojęta nie polega oczywiście na bojkocie wszelkich towarów pochodzących z zagranicy — w dobie ożywionej wymiany międzynarodowej: surowców, półfabrykatów, produktów gotowych, kapitałów, pracy ludzkiej e t. c. — jest to nie do pomyślenia.

Ujmujemy samowystarczalność jako potrzebę zaspakajania przez konsumentów swych potrzeb przedewszystkiem wyrobami krajowemi. Uprzemysłowienie Polski w ciągu dziesięciolecia poczyniło bardzo znaczne postępy w wielu gałęziach wytwórczości — a przeto możemy zaopatrywać się w b. szerokim zakresie w wyroby krajowe. Nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie p. Łopacińskiego, jakoby wyroby krajowe były droższe od zagranicznych: sukna i kamgarny bielskie, mydła Pulsa są tańsze i niegorsze od importowanych, trzeba tylko, oczywiście, umieć dobrać odpowiedni gatunek towaru.

Tak więc, aczkolwiek życie gospodarcze współczesne całego świata coraz bardziej się zcala i izolacja całkowita państw nie jest do pomyślenia — to jednak, racjonalnie pojęta samowystarczalność w granicach organizmu gospodarczo państwowego, bynajmniej nie stoi w sprzeczności z międzynarodową współzależnością gospodarczą i współpracą narodów.

W ciągu ostatnich kilku lat dobrobyt ludności w Polsce zwiększył się znacznie. Bez wątpienia nikt z nas żalić się na tę okoliczność nie może. Lecz gorszą jest rzeczą, że w miarę wzrostu zamożności poczynamy importować w coraz to większej ilości przedmioty zbytku, lub też takie, które moglibyśmy śmiało wytwarzać w kraju w całej potrzebnej nam ilości.

W ciągu pierwszych czterech kwartałów b. r. sprowadziliśmy z zagranicy owoców, ryb luksusowych, win, jedwabi, obuwia, kosmetyki, konfekcji i wyrobów włókienniczych na sumę 144½ milj. złotych. Jeśli dodamy do tego skóry (w r. 1927 sprowadziliśmy ich z zagranicy na sumę 88.490 tys. złotych franków), papier (44.551 tys. zł. fr.), ryż (28.086 tys. zł. fr.) etc. etc. to zobaczymy jak wiele sprowadzamy rzeczy zbędnych, a tak szkodliwie łożących się na bilans płatniczy państwa. Lecz poza stroną finansową, wpływa to także ujemnie na stosunki społeczne.

W ciągu dziewięciu lat od r. 1919 ludność Polski wzrosła o 4 miljony (czyli o 15,2 proc) i wynosiła na dzień 1 stycznia 1928 r. 30.212.000 głów. Polska musi dbać o zatrudnienie i wyżywienie całej swej ludności wraz z corocznym jej przyrostem — emigracja stała się utrudnioną i za morza nie idzie odpływ całego przyrostu ludności. Rolnictwo może zapewnić byt zaledwie 10 proc. przyrostu naturalnego ludności wiejskiej. Cała więc nadzieja spoczywa na przemyśle. Czy zotrudni i wyżywi on całkowity przyrost ludności w Polsce i armję bezrobotnych — to od nas samych w wysokim stopniu zależy.

H. Gliwic na str. 268 swej pracy „Międzynarodowa współzależność ekonomiczna“ mówi: „żeby zająć ludność, nie mamy innego wyjścia, jak podniesienie wydajności przemysłowej. Musimy iść drogą przez inne narody zwłaszcza przez naszego zachodniego sąsiada, wydeptaną. Przed nami stoi wielkie i ponętne zarazem zadanie zwiększenia naszej wytwórczości. Spotęgowana produkcja zajmie zbywające ręce robocze i będzie zarazem i przedewszystkiem służyła celom wzmożonej konsumpcji“.

Społeczeństwo obywatelsko uświadomione mogłoby się zdobyć na kupno nawet przedmiotów chwilowo o niższym gatunku, byleby tylko podtrzymać w ten sposób pewne gałęzie wytwórczości krajowej, które niewątpliwie wkrótce postawiłyby swą produkcję na odpowiednio wysokim poziomie, co do cech towaru wypuszczanego na rynek.

Przerobiając surowce, lub półfabrykaty — chociażby sprowadzone z zagranicy — w kraju zatrudniamy robotników, zmniejszamy bezrobocie, przyczyniamy się do wzrostu dobrobytu ogólnego (a nie tylko fabrykatów— jak to niesłusznie ujmuje p. Łopaciński) aktywizując jednocześnie nasz bilans handlowy. Dodatni zaś bilans handlowy wzmacnia bilans płatniczy państwa i utrwala stabilizację waluty krajowej i całego życia gospodarczego, a tem samem i społecznego. Zaprawdę, cele te są na tyle jasne, że każdy lojalnie ustosunkowany względem Państwa obywatel polski, musi im przyklasnąć i złączyć się we wspólnym wysiłku.

Nie przemawia w nas jakiś szowinizm narodowy, lecz zdrowy rozsądek i troska o byt i rozwój państwa W tych dziedzinach wytwórczości, w których posiadamy wyroby własne w dobrych gatunkach — zbrodnią jest nabywanie przedmiotów pochodzenia zagranicznego. Sądzić raczej wypada, że właśnie jakiś obcy szowinizm nakazuje kupować towary nie polskie.

Ciekawi wreszcie jesteśmy, czy „Przegląd Wileński“ ustosunkowałby się również tak sarkastyczno - negatywnie, gdyby tego rodzaju propaganda została przeprowadzoną chociażby np. na Litwie, zalewanej przez fabrykaty niemieckie. Odpowiedzianoby nam „nie“, ale to jest rzecz oczywista, przecie Litwa nie posiada prawie żadnego przemysłu, trudno więc o to walczyć. Lecz na Węgrzech, dostatecznie uprzemysłowionym kraju, idea racjonalnie pojętej samowystarczalności również jest propagowaną.

B. Krzywiec.
Magister praw.

---

*) w pracy swej p. t. „Polska na tle gospodarki światowej“ —Warszawa 1928 r. str. 411 i 413.

INFORMACJE.

Kredyt długoterminowy Państwowego Banku Rolnego.

W połowie października rb. Państwowy Bank Rolny ogłosił komunikat, uprzedzający, że podania o pożyczki w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze, jak również podania o pożyczki na kupno gruntu — załatwiane będą na terenie b. Kongresówki i Małopolski ze znaczniejszą zwłoką. Komunikat ten po dyktowany został chęcią ostrzeżenia rolników, z których niejeden, licząc na szybkie uzyskanie pożyczki w Państwowym Banku Rolnym, mógł się uwikłać w rujnujące go wysokooprocentowane pożyczki krótkoterminowe ze źródeł prywatnych.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że rozwój kredytu długoterminowego zależy w pierwszym rzędzie od zwiększających się możliwości lokowania listów zastawnych, a możliwości te są niewspółmierne z ogromnem zapotrzebowaniem na kredyt długoterminowy, zważywszy na całkowite zniszczenie tego kredytu w Polsce przez wojnę.

Niektóre organy prasowe podniosły na skutek komunikatu Państwowego Banku Rolnego nieuzasadniony i szkodliwy alarm, niesłusznie twierdząc, że Bank Rolny wstrzymał udzielanie pożyczek w listach zastawnych. Tymczasem cyfry bilansu PBR. wykazują na dalszy rozwój kredytu długoterminowego, a mianowicie: w dniu 1-go listopada rb. stan wypłaconych przez Bank pożyczek w listach zastawnych wynosił 115,3 mil. zł., wzrósł więc w porównaniu z 1-ym października rb. o 6,09 mil. zł. W pierwszych 7 dniach listopada wzrost ten osiągnął dalsze 0,8 mil. zł., do łącznej sumy 116,1 mil. zł. Należy jeszcze nadmienić, że w roku bieżącym pożyczek długoterminowych udzielono na sumę 74,6 mil. zł., gdy tymczasem w latach ubiegłych wypłacono wszystkiego 41,5 mil. zł. Świadczy to o szybkim rozwoju kredytu długoterminowego w ostatnich czasach.

Powyższe fakty najwymowniej świadczą jak nieuzasadnione są zarzuty i alarmy z powodu działalności Państwowego Banku Rolnego w zakresie kredytu długoterminowego.

---

ralno- oświatową, źródłem zdrowego pokarmu duchowego dla najszerszych warstw, miejscem kształtowania w tych masach zmysłu estetycznego, zamiłowania do dobrej, wartościowej muzyki i t.p. Z tego znów wynika że do takiej imprezy należy nawet dokładać gdy się ona nie rentuje, jeśli zaś sytuacja jest o tyle pomyślną że instytucja taka przynosi nawet dochód, przytem wcale pokaźny, nie wolno, chociażby dochód ten był obracany na najbardziej filantropijne cele, przeprowadzać dla powiększenia dochodów jakichś oszczędności czy też ograniczeń ze szkodą dla strony artystycznej kina!!

To też dla uzdrowienia dzisiejszych anormalnych stosunków w tej instytucji proponujemy: 1) Przeprowadzić staranną selekcję obrazów w projektowanym repertuarze i wogóle podnieść ten repertuar do odpowiedniego poziomu, 2) przywrócić orkiestrę jeśli nie w całkowitym pierwotnem jej składzie to w każdym razie w takim w jakim uzna to za niezbędne jej dyrygent, jako osoba kompetentna, 3) rozpoczynać grę orkiestry nie od 5-ej a od 6-ej, wzamian za co będzie ona grała aż do końca seansów to znaczy do godz. 12 ponieważ pierwszy seans od 4 do 6-ej zazwyczaj świecący pustkami, zostanie w ten sposób pozbawiony gry orkiestry, wskazanem byłoby tu zastosowanie zniżonych cen, które umożliwiłyby odwiedzenie kina mniej zamożnym mieszkańcom.

Przechodzień.

P.S. Jako rzecz charakterystyczną należy zaznaczyć, że z chwilą obniżenia poziomu artystycznego wyświetlanych filmów frekwencja w Kinie Miejskim znacznie się obniżyła. Sprawa dobrej orkiestry w kinie nie jest tak błahą jak to niektórym osobom „dzierżącym magistracką władzę“ może się wydawać. Dobra muzyka w kinie może jednocześnie zastąpić zwłaszcza dla ludności mniej zamożnej, koncerty co z kolei ma ogromne znaczenie dla podniesienia kultury muzycznej u nas.

Kronika

SOBOTA
17 Dziś Salomei
jutro Anieli.

Wschód sł. g. 6 m. 46
Zach. sł. o g. 16 m. 2

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.

z dnia — 16-XI 1928 r.

Ciśnienie średnie w m.	755
Temperatura średnia	+ 7°C
Opad za dobę w mm	—
Wiatr przeważający	Południ.

U w a g i: pochmurno, mgła
Minimum za dobę — 5°C.
Maximum na dobę 8°C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Uroczyste przeniesienie Obrazu Ostrobramskiego.** Dziś o godz. 12-ej odbędzie się w parafji Ostrobramskiej uroczyste wniesienie do kaplicy obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. W uroczystym akcie weźmie udział JE ks. biskup Michalkiewicz oraz duchowieństwo wileńskie.

Jak wiadomo obraz wyjęty został z powodu konieczności przeprowadzenia pewnych przeróbek.

URZĘDOWA

— **Posiedzenie wydziału Rady Wojewódzkiej.** W dniu 23 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie nowoukonstytuowanego wydziału Rady Wojewódzkiej.

MIEJSKA.

— **Regulacja m. Wilna.** Projektowana oddawna regulacja m. Wilna, nie może być przeprowadzona odrazu na całym terenie, a to ze względu na brak środków oraz sił fachowych. W pierwszą kolej przeprowadzone będą prace regulacji dotyczące dzielnicy rzeka Wilja, ulice: Dąbrowskiego, Styczniowa, Zawalna, Dominikańska, Świętojańska, zaułek Literacki, Metropolitalna, Zarzecze, Holendernia, Prace te rozpoczęte zostaną wkrótce.

— **W jaki sposób zużytkowana zostanie pożyczka inwestycyjna.** Przyznana m. Wilnu pożyczka inwestycyjna w wysokości 700,000, a raczej po odliczeniu procentów 684,000 złotych zużytkowana zostanie na inwestycje, przyczem roboty wodociągowe pochłoną 154 tys., kanalizacyjne 117 tys. i rozbudowa elektrowni miejskiej 324 tys. Do tej ostatniej pozycji włącza się już część robót i zakupów inwestycyjnych poczynionych bądź to na kredyt wekslowy, bądź z sum wypożyczonych z innych resortów.

Pożyczka ta przyznana została Wilnu przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

AKADEMICKA.

— **Z koła polonistów Słuch. USB. w Wilnie.** Jutro, tj. w niedzielę (18. 11. br.) w lokalu Seminarjum polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się ogólne zebranie członków koła z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego ogólnego zebrania Koła, 2) program działalności Zarządu oraz poszczególnych sekcyj, 3) dyskusja, 4) wolne wnioski.

Początek o godz. 12-ej w drugi m terminie ,ważny bez względu na ilość obecnych o godz. 12.30.

— **Odwołanie sobótki.** Ze względu na „Czarną Kawę - Dancing“ organizowaną w dniu dzisiejszym przez 7 tydzień akademika w salonach Kasyna Garnizonowego, sobótka dzisiejsza w Ognisku Akademickim została odwołana.

Wszyscy na Czarną Kawę!

SZKOLNA.

— **Otwarcie szkoły zawodowej dokształcającej T-wa „Pomoc Pracy“ w Wilnie.** We wtorek 13 listopada odbyło się otwarcie pierwszej szkoły zawodowej dokształcającej dla uczniów przemysłowców - żydów, założonej przy T-wie „Pomoc Pracy“. Uroczystości otwarcia dokonał prezes T-wa inż. Klebanów. podkreślając w swojem przemówieniu wielką rolę szkół dokształcających dla uczniów przemysłowych wszystkich zawodów, włączając też zawód handlowy, w związku z nowem prawem przemysłowem, wprowadzonem w życie rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od 7-go kwietnia roku 1927.

Pierwszą lekcję o ogólnem znaczeniu matematyki dla rzemieślników wygłosił członek zarządu T-wa inż. Solc.

— **Nowy skład komisji egzaminacyjnej w Wilnie.** W myśl dekretu Ministerstwa WR i OP. ustalony został nowy skład (na okres do 30, 9. 1931 r.) Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Prezesem tej komisji wyznaczony został prof. USB. dr. T. Czeżowski, wice prezesami prof. dr. M. Massonius i prof. W. Staniewicz, egzaminatorami zaś profesorzy USB. Ponadto dla egzaminu uproszczonego z języka litewskiego oraz z historją literatury mianowani zostali prof. dr. Jan Otrębski i ks. Wincenty Zajączkowski, nauczyciel prywatnego gimn. litewskiego w Wilnie, dla białoruskiego prof. dr. Marjan Massonius.

SAMORZĄDOWA.

Z posiedzenia wydz. hodowlanego Wil. T-wa Rolniczego. W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu wileńskiego T-wa Rolniczego posiedzenie wydziału hodowlanego. Posiedzenie to poświęcone zostało głównie sprawie projektowanej reorganizacji wydziału hodowlanego zw. hodowców, oraz kwestji żywienia krów mlecznych.

Wobec tego, że posiedzenie zaciągnęło się do późnej godziny szczegółowe sprawozdanie z niego podamy w następnym numerze.

Jako referent projektowanej reorganizacji przemawiał kier. wydziału hodowlanego p. F. Wierzbicki. Sprawozdanie z działalności kół kontroli złożył p. insp. Opacki.

— **Walne nadzwyczajne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan** w Wilnie odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 7-ej w lokalu Stowarzyszenia (Bakszta 7) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawy podatkowe, 2) o wyborach do Izby Przemysłowo - Handlowej, 3) wolne wnioski.

W razie nieprzybycia statutowo wymaganej ilości członków, drugie zebranie z tymże porządkiem dziennym, ważne przy dowolnej ilości członków odbędzie się w tymże dniu o godz. 8-ej wiecz.

WOJSKOWA

— **Wileński Starosta Grodzki** podaje do wiadomości oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, przynależnych do P.K.U. Wilno - miasto i PKU - powiat, że dodatkowe raporty kontrolne odbędą się w dniu 19.11. 28 roku o godz. 9-ej w lokalu PKU Wilno - miasto, w Wilnie, przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 12.

— **Sekcja kult. - Oświat. Rodziny Wojsk. wej** zawiadamia członkinie i sympatyków, że posiada 50 proc. zniżki na bilety do osobni w Teatrze „Reduta“ z której mogą korzystać członkowie z rodzinami. Bilety można nabywać codziennie od g. 11 - 1 w sekretarjacie „Rodziny Wojskowej“ — Kasyno Garnizonowe ul. Mickiewicza 13.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt p. Prażmowskiej o wychowaniu fizycznem w Ameryce.** Staraniem Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego, odbył się we czwartek odczyt p. Prażmowskiej, która zgodziła się łaskawie przybyć z Warszawy na zaproszenie Towarzystwa by opowiedzieć, co widziała w Ameryce, jak się przedstawiają tam poczynania z dziedziny wychowania fizycznego.

Spostrzeżenia, poczynione przez referentkę, są bardzo ciekawe, a że przytem dla nas bardzo aktualne, więc wielu z nich chciałoby się powtórzyć, by jak największe wzbudzić zainteresowanie sprawami, których wagi nie doceniamy jeszcze...

Na wstępie zaznaczyła referentka, że to przysłowiowe niemal u nas wysportowanie obywateli amerykańskich, „jest, a raczej było, (bo obecnie walczą z tem usilnie) zainteresowaniem biernem o wiele więcej, aniżeli czynnem zajęciem się sportem. Najrozmaitsze turnieje wywołują tam olbrzymie zainteresowanie, emocjonują ludność, która woli na nie patrzeć, aniżeli brać udział w ćwiczeniach.

Dążenie do wychowania fizycznego obywateli, zaczynając od lat najmłodszych czerpi swe źródło w Ameryce nietylko w chęci podniesienia zdrowotności, lecz głównie, w pragnieniu przeciwstawienia czegoś zastraszającej przestępczości wśród dzieci. Od czasu, gdy zaczęto zakładać boiska i place zabaw, przestępczość istotnie zmniejszyła się w znacznym stopniu.

Przy absolutnej decentralizacji, panującej w Ameryce, niemożliwem jest ustalić jakiś ogólny program, dotyczący wychowania fizycznego. Każde miasto działa na własną rękę i własnym kosztem organizuje boiska i sale gimnastyczne, obozy, kluby i td. Niektóre doszły do imponujących rezultatów, co do ilości i organizacji instytucyj tego rodzaju. Obok urządzeń sportowych istnieją warsztaty, w których młodzież uczy się pracować, w pracy wyładowywać nadmiar energji. Podobno w Ameryce panuje przekonanie, iż dzieci polskie uczą się dobrze, gimnastykują dobrze, ale nie umieją się bawić, ani śmiać! Może, zdaniem p. Prażmowskiej, jest to wynikiem większego opanowania, „lepszego ułożenia“, które hamuje bezpośrednią ekspresję. Uderzyło mnie zdanie referentki, że w Ameryce rozrywkę uważa się za konieczność: „Osiem godzin pracy, osiem snu, osiem odpoczynku—rozrywek“. U nas przecież rozrywki i zabawy jeżeli nie są uważane za coś zdrożnego, to w każdym razie można śmiało twierdzić, że tolerowane tylko.

Czy w malowniczo udrzewionem Wilnie mamy dosyć ogrodów dla dzieci i młodzieży? Czy są ślizgawki, czy wśród pagórków są takie, na których specjalnie urządzono tory saneczkowe? A boiska, a piasek do zabawy dla dzieci najmłodszych? Właściwie nie mamy nic prawie, bo to, co jest, jest zbyt małe i źle urządzone. A przecież mamy wszelkie dane ku temu, żeby tanim kosztem urządzić w mieście naszem ogniska sportu i zabaw dla dzieci i młodzieży, które odciągałaby je od złych wpływów moralnych i wyrabiałyby tężyznę fizyczną. Zbliżająca się zima pokaże, czy Magistrat nasz zechce pójść w ślady magistratów amerykańskich i w miarę sił i możności umożliwić młodzieży zdrowe i pedagogiczne rozrywki.

W

— **Staraniem Patronatu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej** męskiej m. Wilna odbędzie się jutro dn. 18 listopada br. w sali Śniadeckich USB z racji ogólnopolskiego Święta Młodzieży Uroczysta Akademja w celu uczczenia św. Stanisława Kostki.

Początek Akademji o godz. 1 pp.

KOMUNIKATY

— **Zarząd Rodziny wojskowej** podaje do wiadomości swych członkiń, że sekcja sportowa, prócz uruchomionego już kursu gimnastyki, zorganizowała kurs jazdy konnej dla pań, który się rozpocznie 22 bm. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Rodziny wojskowej, Mickiewicza 13 w poniedziałki i czwartki od 17 - 19 g.

Sekcja opieki nad dzieckiem Rodziny wojskowej organizuje gimnastykę rytmiczną dla dzieci od lat 4 - 12. Opłata miesięcznie wynosić będzie 6 zł. Zapisy przyjmuje przewodnicząca sekcji w poniedziałki i piątki od 10 - 12 g. w sekretarjacie Rodziny wojskowej — Mickiewicza 13.

RÓŻNE.

— **Sprostowanie.** W numerze „Słowa“ z dnia 6 bm. zamieszczona została notatka p.t. „Tragiczne zakończenie obławy na psa wściekłego“ z treści której wynikało, że mimowolny sprawca nieszczęścia kapral Giowani przez nieostrożność spowodował postrzelenie post. Jodko. Obecnie dowiadujemy się, że wspomniany podoficer razem z rannym posterunkowym nadbiegli aby zastrzelić wściekłego psa, biegającego po ulicach miasteczka. Kula wypuszczona przez kpr. Giowani trafiła w psa poczem odbiła się o kamień i rekoszetem zraniła Jodko. Wiadomość poprzednia zaczerpnięta została z lakonicznego telefonogramu nie jasno oświetlającego zajście co i spowodowało krzywdzącą kpr. Giowani notatkę. Komunikują nam, że jest on b. dobrym strzelcem i brał udział w zespole który zdobył pierwsze miejsce w konkursie strzeleckim.

— **Sąd pracy w Wilnie.** W związku z opracowanem przez Min. pracy i opieki społecznej rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o sądach pracy, poczynając od 1 stycznia powstanie w Wilnie sąd przeznaczony specjalnie do rozstrzygania spraw, wynikających z niedotrzymania umowy najmu. Podobne sądy powstaną w kilku większych miastach Polski m. in. w Białymstoku. Kto będzie sędzią w Wilnie nie zostało jeszcze ustalone.

— **Zwolnienie z więzienia działacza białoruskiego.** Przed kilku dniami opuścił mury więzienne A. Konczewski osadzony w niem w roku 1924 za udział w białoruskiej organizacji rewolucyjnej. Ciekawe do jakiego ugrupowania politycznego przymknie teraz p. Konczewski?

— **Gimnazjum białoruskie uzyskało prawa państwowe.** Gimnazjum białoruskie uzyskało prawa gimnazjum państwowego.

— **Podatek od rowerów i broni myśliwskiej zostaje zniesiony.** W myśl rozporządzenia władz centralnych pobierany dotychczas przez Magistrat podatek od rowerów i broni myśliwskiej zostaje zniesiony, a zamieniony będzie częściowo opłatami kancelaryjnemi.

—**Otwarcie wystawy.** Dowiadujemy się, iż w niedzielę 18 bm. o godz. 17 i pół Oddział Wileński Polskich Zakładów Philips'a otwiera w lokalu swoim przy ul. Mickiewicza 23 stałą radjowystawę. Uroczystość otwarcia będzie transmitowaną przez Polskie Radjo. Wstęp tylko z zaproszeniami.

— **Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmachy miejskie.** W dniu 22 bm. JE. ks. biskup Bandurski dokona poświęcenia kamienia węgielnego pod budującą się 14-to oddziałową szkołę powszechną na ul. Piaski (Antokol), Domu Robotniczego na Pióromoncie oraz dokona poświęcenia nowowybudowanego gmachu szkolnego w Kuprjaniszkach. Magistrat m. Wilna jako gospodarz wszystkich gmachów postanowił ofiarować 3000 zł. na sieroty zamiast przyjęcia, jakie zwykle urządzane były z okazji uroczystych aktów.

— **Wileńscy Litwini szykują się do obchodu rocznicy proklamowania niepodległości Litwy.** Litewskie T-wo Naukowe chcąc uczcić pamięć zmarłego w Wilnie dra Jana Basanowicza wszczęło akcję, mającą na celu ufundowanie pomnika.

Obecnie przystąpiono już do prac wstępnych gdyż pomnik ma być gotów na dzień 16 II. 1929 r. t.j. na dzień rocznicy proklamowania niepodległości Litwy.

— **Litwini niszczą słupy graniczne.** W miejscowości Śrubiszki pow. Wileńsko - Trockiego w nocy na 15 bm. zburzone zostały przez straż litewską trzy słupy graniczne. W ostatnich dniach wypadek niszczenia słupów granicznych powtórzył się kilkakrotnie.

— **Sto tysięcy złotych na budowę pomnika Ad. Mickiewicza.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zapadła uchwała wyasygnowania stu tysięcy złotych na budowę pomnika. Suma ta wniesiona zostanie do budżetów m. Wilna na okres: 1929|30, 30|31, 31|32 r.

Uchwała ta przeszła głosami prawicy.

— **Konfiskata „Naszego Życia“.** Stawiające pierwsze kroki czasopismo rosyjskie „Nasze Życie“ zostało w dniu wczorajszym skonfiskowane za umieszczenie wzmianki p. t. „Jak odbierali cerkiew Murowańską“.

— **Delegacja szoferów interwenjuje u p. Wice-Wojewody.** W dniu wczorajszym p. Wice-Wojewoda przyjął delegację związku szoferów w osobach p.p. Antonowicza i Grytto, którzy przybyli, aby przedstawić p. Wice-Wojewodzie przebieg zajścia szofera Okuszko z posterunkowym. Rzekomo policjant będący w stanie nietrzeźwym zachował się nieodpowiednio. P. Wice-Wojewoda wysłuchał delegatów i obiecał zarządzić dochodzenie, którego wynik spowoduje odpowiednie zarządzenie w tej sprawie.

Wykopalisko na ul. Bernardyńskiej. W dniu wczorajszym przy przeprowadzaniu robót wodociągowych na ul. Bernardyńskiej natrafiono na kości ludzkie. Przypuszczalnie w miejscu tem było cmentarzysko.

— **Nie będzie trzynastej pensji dla policjantów.** W związku z kolportowanemi ostatnio wiadomościami o rzekomem przyznaniu funkcjonarjuszom policji trzynastej pensji proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wersje te nie odpowiadają rzeczywistości i tego rodzaju dodatek nie jest zupełnie przewidywany.

TEATR I MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś po południu drugie przedstawienie szkolne dramatu G. Zapolskiej „Tamten“. Początek o godz. 3.30.

Bilety w cenie 30, 40, 50, 60, 80 gr., 1 zł. 1 zł. 50 gr. wcześniej do nabycia w Orbisie i od godz. 1-ej w kasie teatru.

— **Ostatnie przedstawienia „Cara Pawła I-go“.** Wieczorem „Car Paweł I“ z świetnym Junoszą - Stępowskim w postaci tytułowej.

Chcąc i najszerszym warstwom publiczności wileńskiej dać możność ujrzenia znakomitego artysty w jednej z najwybitniejszych jego kreacyj — daje zespół Reduty w niedzielę p.p przedstawienie popularne „Cara Pawła I“ — z Junoszą - Stępowskim“.

Bilety po cenach popularnych, bo od 50 gr. są już do nabycia w „Orbisie“.

Początek o godz. 15-ej 3-ej).

Najbliższą nowością Wilna będzie występ artystów warszawskich z Lucy Messal, J. Redo, Bol. Horskim na czele, w operetce p.t. „Pan Minister na inspekcji“.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“) Występy Karola Hanusza.** Dziś drugi występ warszawskiego gościa Karola Hanusza, niepo równanego zarówno w swych piosenkach, jak i sławie, to też zainteresowanie wieczorem, na który oprócz występu K. Hanusza, składają się dwie znakomite komedje „Historja o człowieku który wydawał gazetę rolniczą“ i „Historja o człowieku, który zaślubił niemowę“ — Twaina i France'a, jest wprost olbrzymie.

Jutro 3-ci występ Karola Hanusza.

— **Jutrzejszy występ Marji Gorczyńskiej.** Ulegając prośbom Marja Gorczyńska raz jeszcze wystąpi na naszej scenie jutro o godz 5.30 pp. w komedji Kesslera „Grzebień szyldkretowy“. świetnie granej przez cały zespół. Ceny miejsc zniżone.

— **Damy i huzary dla młodzieży.** Jutro o godz. 3-ej pp. (punktualnie) grane będą „Damy i huzary“ — Al. Fredry. Ceny miejsc od 20 gr.

— **Koncert w Sali Miejskiej.** W niedzielę dnia 18. 11. br. odbędzie się w Sali Miejskiej o godz. 12 i pół koncert wokalno - muzykalny na cel zakupu organów dla kościoła św. Kazimierza.

Bilety w cenie od 2 zł. do 20 gr. są do nabycia przy wejściu.

— **Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance. Kwartet Drezdeński w Wilnie.** We wtorek 20-go bm. jedyny występ znakomitego zespołu kameralnego mającego już od szeregu lat ustaloną sławę w kołach muzycznych Europy. W programie genjalny kwartet Beethovena cismoll op. 131, następnie Schuberta a-moll, osnuty na tematach znanej jego pieśni „Der Todt und das Mädchen“ (Śmierć i dziewczyna) do słów Cornieliusa, wreszcie kwartet F-dur Antoniego Dvorzaka. Występ kwartetu Drezdeńskiego stanowi dla Wilna ewenement nielada, skoro się zważy, że od całego szeregu lat możemy zanotować pierwszy koncert zagraniczny całego zespołu kameralnego. Bilety w ograniczonej liczbie do nabycia w biurze „Orbis“ ul. Mickiewicza 11.

Z T-wa Przyjaciół Nauk.

Dnia 15 XI. 28 r. we czwartek, o godz. 7 wiecz odbyło się w lokalu Seminarjum Historycznego U. S. B. (Zamkowa 11) miesięczne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk.

Zebranie zagaił prezes, prof. Parczewski, zawiadamiając zgromadzonych o stracie, jaką poniosło Towarzystwo w ciągu ostatnich tygodni z powodu śmierci trzech swoich członków:

Ś. p. Ludwika Czarkowskiego, długoletniego i wielce zasłużonego bibljotekarza Towarzystwa.

Ś. p. Wacławy Życkiej.

Ś. p. architekta Tadeusza Rostworowskiego.

Następnie prof. Glazer wygłosił odczyt na temat: „Dwie szkoły prawa karnego: Liszta i Ferri'ego“.

Prelegent scharakteryzował pokrótce zasadnicze kierunki w dziedzinie prawa karnego w II poł. ub. stulecia i w wieku XX.

Szkoła t. zw. Kryminalno-polityczna zwraca uwagę na konieczność zrozumienia pobudek przestępstwa dla wymiaru kary, domaga się uwzględnienia podłoża etyczno-psychicznego występku. Kara jest konieczną jako środek poprawczy w odniesieniu do przestępcy i jednocześnie zastraszający i zabezpieczający w stosunku do społeczeństwa. Głównym twórcą tej szkoły był Franciszek Liszt, autor dzieła: „Der Zweckgedanke im Strafrechte“ (1882). Szkoła ta wywarła wpływ na prawodawstwo wszystkich niemal krajów i znaczenie swe zachowuje po dzień dzisiejszy.

Wspomniawszy pokrótce o kierunku antropologicznym Lombrosa i koncepcji podziału przestępców na 3 kategorje: okolicznościowych, niepoprawnych i poprawnych — omówił prelegent szczegółowiej szkołę t. zw. pozytywistyczną włoską, której twórcą jest Enrico Ferri. Kierunek ten, jakkolwiek uznaje istnienie winy moralnej, nie uważa państwa za czynnik powołany do zaradzenia złu moralnemu. Państwo zwracać winno uwagę na odpowiedzialność czysto prawną czynu przestępczego z punktu widzenia interesów wyłącznie społeczeństwa.

Kara, jako konsekwencja czynu nieetycznego winna być przeto zniesiona i zastąpiona środkami ochronnemi przeciw niebezpieczeństwu przestępstwa. Pogląd ten znalazł w bardzo zresztą ograniczonej mierze, zastosowanie w prawodawstwie Rosji Sowieckiej i Republiki Kubańskiej.

W krytyce zasad szkół Ferrie'go i Liszta prelegent opowiedział się za tą ostatnią. Wychodząc bowiem z założenia, że postęp w dziedzinie myśli ludzkiej polega na przechodzeniu od oceny zjawisk i czynów czysto materjalistycznej do uwzględnienia w życiu czynnika duchowego — poglądy szkoły kryminalno-politycznej uznać należy za korzystniejsze dla idei postępu.

O.

RADJO.

Sobota dn. 17 listopada 1928 r.

11,56—12,05: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat meteorologiczny. 15,10—16,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,10—16,30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16,30—16,45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. z. Wil. 16,45—17,10: „Kącik dla panów“. 17,10—17,35: Audycja recytacyjna z cyklu „Polska poezja współczesna“. 17,35 — 18,00: Tr. z W-wy: „Z dziejów i przeżyć narodu“ odczyt. 18,00—18,45: Audycja literacka z cyklu „Nasi najmłodsi radjopisarze“ słuchowisko. 18,45—19,10: „Sztuka plemion dzikich, przed historycznych i sztuka dziecka“ odczyt. 19,10—19,30: Odczytanie programu na następny tydzień. 19,30 — 19,55: Tr. z W-wy: „Radjokronika“. 19,55 20,00: Sygnał czasu z Warszawy. 20,05—20,30: Transmisja z Warszawy: „Boczna antena“ odczyt. 20,30 —22,00: Transmisja z W-wy: „Zamek na Czorsztynie“ czyli „Bojomir i Wanda“ opera Karola Kurpińskiego. 22,00 — 23,30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

Kursy dozorców drogowych.

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie coraz to szerzej rozwija swą działalność. Już drugi rok istnieją Kursy Dozorców i Majstrów Meljoracyjnych. Obecnie wobec ogromnego zapotrzebowania ludzi fachowych w dziedzinie miernictwa w związku z wykonywaniem przebudowy ustroju rolnego: prace parcelacyjno-scaleniowe, oraz prace pomiarowo-regulacyjne w miastach, (w Wileńszczyźnie i Województwie Nowogródzkiem tylko jedno miasteczko posiada plan regulacyjny), otwierają się 2-letnie Kursy Miernicze, kształcące słuchaczy na pomocników mierniczych. Kurs teoretyczny trwać będzie przez 6 miesięcy, poczem nastąpi 2-miesięczna praktyka polowa. następnie słuchacze będą poprzydzielam do Urzędów Ziemskich, do Magistratów oraz do biur prywatnych przysięgłych upoważnionych mierniczych celem dalszej praktyki już zarobkowej, po ukończeniu której rozpoczną 2-gi rok kursu teoretycznego trwającego ponownie 6 miesięcy z dodaniem jednomiesięcznej praktyki polowej przy kursach. Program Kursów specjalnie uwzględnia prace pomiarowe związane z przebudową ustroju rolnego.

Wobec udzielenia przez Rząd większych kredytów na inwestycje, wyczuwa się coraz to większy brak fachowych dozorców jak w zarządach państwowych drogowo-kolejowych, tak i w instytucjach samorządowych—sejmikach. W Wileńszczyźnie budują kolej żelazną Woropajewo — Druja, szosy: Wilno—Ejszyszki—Grodno, Wilno—Michaliszki oraz szereg innych dróg lokalnych gruntowych i bitych.

Dla stworzenia nowych sił fachowych dla wyszkolenia sił już zatrudnionych przy budowach, otwierają się Kursy Dozorców Drogowych. Kurs teoretyczuy trwać będzie 4 miesięcy, poczem nastąpi 1-miesięczna praktyka, następnie słuchacze zostaną przydzieleni do odnośnych urzędów i przedsiębiorstw na prace zarobkowe drogowo-budowlane. W drugim roku nauki 4 miesiące zostanie wyznaczono na naukę teoretyczną i jeden miesiąc na praktykę.

Znaczna ilość godzin wykładowych jak na mierniczych tak i na Drogowych Kursach jest przeznaczoną na kaligrafję i kreślenie celem dania kwalifikowanych rysowników, na których również jest obecnie wielkie zapotrzebowanie.

Na wyżej wymienione Kursy przyjęci będą kandydaci ze świadectwem ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły średniej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych (17 do 21). Opłata wynosi: wpisowe 10 złotych i 30 złotych miesięcznie za naukę. Kursy miernicze będą otwarte 20 listopada b. r. zaś Kursy Drogowe 1 grudnia b. r. Wszelkich informacyj udziela oraz podanie przyjmuje kancelarja Kursów od g. 17 do 19 w Szkole Technicznej przy ul. Holendernia 12.

Zanim kupisz towar zagraniczny — Obejrzyj towar krajowy.

Ukryci bohaterowie „Przedwiośnia“

A więc „Przedwiośnie“ Stefana Żeromskiego ukończyło ju. swój burzliwy, pełen twórczej pasji, żywot w atelier i na plenerach. Obecnie znalazło się już na stole montażowym, a wkrótce po przejrzeniu go przez realitazora obrazu, Henryka Szarę, oraz tych, którym zawdzięcza opracowanie literackie: Andrzeja Struga i Anatola Sterna, ukaże się tysiącznym oczekującym go rzeszom na ekranie.

Szczególniej ostatnie tygodnie wytężonej pracy nad „Przedwiośniem“ obfitowały w ogromną ilość wspaniałych scen i momentów, ukazujących najwyższy wysiłek twórczy reżysera i artystów. Nietylko zresztą ich! Cuda architektoniczne, wyczarowane ręką prof. Rouc'a, imponują swą monumentalnością i artystyczną precyzją wykonania.

Odtworzenie scen rewolucyjnych na ulicach miasteczka rosyjskiego, z domami, knajpą, a nawet widniejącemi zdala kopułami cerkiewnemi, złocącemi się na tle dalekiego sinego nieba, wypadło wprost po mistrzowsku. Widząc te „Żołnierskie zaułki“ wydaje się człowiekowi, że oto jakimś cudem znalazł się w głębokiej Rosji. A kiedy zaułek ten zapełnia się kolorowym tłumem „istinno-ruskich“ postaci, tłumem włóczęgów obszarpanych, czerwonogwardzistów, dziewcząt, wypluwających nieodłączne pestki słonecznika, — wrażenie jeszcze bardziej się potęguje. W pewnej chwili spokojna, głucha uliczka zmienia się w pole najdzikszych wybryków rozbestwionej tłuszczy: sankiuloci rosyjscy wieszają „in effigie“ na latarni manekiny cara i carskich satrapów, kobiety, jakby żywcem wydarte z płócien Goyi, tańczą koszmarny danse macabre z udekorowanemi lalkami. Wycie wykrzywia twarze... Tak, właśnie tak wygląda rewolucja.

Albo ten moment, gdy tłum uwalnia więźniów z więzień. Olbrzymia żelazna brama więzien. w pewnej chwili pęka pod naporem szalejącego tłumu, jak uderzona taranem — nowa fala żywiołu ludzkiego wylewa na ulicę, roznosząc rzeź i gwałt po mieście...

Ale jeśli o pracy reżysera obrazu Henryka Szary, można mówić tylko z największem uznaniem, podobnie jak o pracy czołowych artystów, to nie trzeba przytem zapominać o tym ukrytym bohaterze „Przedwiośnia“, jakim był tu statysta. Cała kopalnia znakomitych masek i sylwetek, — golkonda ukrytych talentów ukaże się tu widzowi, olbrzymia ilość ślicznych dziewcząt, wspaniałych typów męskich — a wszystko to ożywione wspólnym płomieniem entuzjazmu podsycanego genjuszem Wielkiego Pisarza i sztuką reżysera.

GIEŁDA WARSZAWSKA

16 listopada 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Kopenhaga	237,90	238,90	237,30
Londyn	43,24	43.34	43,13
Nowy-York	8,90	8.92	8.88
Paryż	34,84	34.93	34.75
Praga	26,42	26.48	26.36
Szwajcarja	171,60	172.03	171.17
Wiedeń	125,33	125.67	125.02
Włochy	46,71	46,83	46.59
Marka niem.	212.37		

Ogłoszenie o przetargu

Nowogródzki Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródku ogłasza przetarg na budowę:

1) murowanego budynku piętrowego koszar o kubaturze . . 12790 m3
2) murowanego budynku jadalni o kubaturze 4255 m3
3) murowanej stajni o kubaturze 2766 m3
i 4) drewnianej wozowni o kubaturze 1177 m3

w Snowie pow. Nieświeskiego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji przy ul. Grodzieńskiej Nr. 6 do dnia 26 listopada br. do godziny 12-ej z załączeniem wadjum w wysokości 3 proc. od zaoferowanej sumy w gotowiźnie lub kwitem Kasy Skarbowej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia do godziny 13-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Ceny winne być podane za jednostkę roboty na podstawie ślepego kosztorysu, który można otrzymać w Dyrekcji, gdzie także będą podane warunki techniczne dotyczące wykonania robót.

Dyrektor (—) Inż. A. ZUBELEWICZ.
Nowogródek, dn. 8. 11. 1928 r.

5305 — 2

NATURALIS

Od pół wieku w użyciu FARBA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepis użycia — w każdym pudełku.

Żądać wszędzie!

PROWINCJA!
WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“.
Warszawa, Nowy-Świat 22.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Keresponденci w całej Polsce poszukiwani.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 14 do 18 listopada 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **„MŚCICIELE“** dramat w 8 aktach. W roli głównej: **słynny aktor czworonożny PETER the-GREAT.** Rzecz dzieje się współcześnie w puszczach Północnej Ameryki wśród traperów, czyli myśliwych, polujących przy pomocy sideł na zwierzęta o drogocennem futrze. Nad program: **„URATOWANI“** w 2-ch aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „WILCZE SERCE“.

Kino-Teatr „Helios“ Wileńska 38. Dziś! Superszlagier Sezonu! Mistrz ekranu genjalny IWAN MOZŻUCHIN w swojem najnowszem arcydziele produkcji r. 1928—29 p. t. **„TAJNY KURJER“** z udziałem czarującej gwiazdy **Lil Dagower.** Wyjątkowo fascynująca treść! Mistrzowska gra! Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15.

Kino „Piccadilly“ WIELKA 42. Tylko dla osób o mocnych nerwach! Dziś największy film doby obecnej. Mistrza ekranu BERNARD GOETZKE, królowa piękności SUZY WERNON i ulubieniec kobiet WILLY FRITSCH w porywającym dramacie w 12 wielk. akt. **„WINIEN“?...** (TRAGEDJA CZŁOWIEKA, SKAZANEGO NA ŚMIERĆ). Rzecz dzieje się w podejrzanym kabarecie, palarniach opium i szulerniach. Ujawnienie tajemnic nocnych lokali. Pełne tragicznych wstrząśnień duchowych przeżycia człowieka niewinnie skazanego na śmierć. Początek o godz. 3. Ostatni seans o godz. 10 m. 30.

KINO-TEATR „Polonja“ A. Mickiewicza 22. Dziś! Nadzwyczajna premjera! **„ARCYZŁODZIEJ z DAMASZKU“** z cyklu „ZŁODZIEJ z BAGDADU“ Obraz ilustruje nam awantury miłosne, osnute na tle pięknych bajek egzotycznego wschodu. W rolach głównych: znany Douglas Mac Lean rywal Douglasa Fairbanksa i przepiękna Sue Carol. Nad progr.: Wesoła komedja w 2 akt. Pocz. o g. 4, ost. 10.25

Kino-Teatr „Wanda“ Wielka 30. Dziś! Sztandarowe arcydzieło! Zagadnienia wolnej miłości. **OPĘTANA PRZEZ ZMYSŁY** potężny dramat w 12 akt. ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej, w rolach głównych urocza MARCELA ALBANI, HANS MIRENDORF, WILHELM DIETERLE rywal IWANA PIETROWICZA.

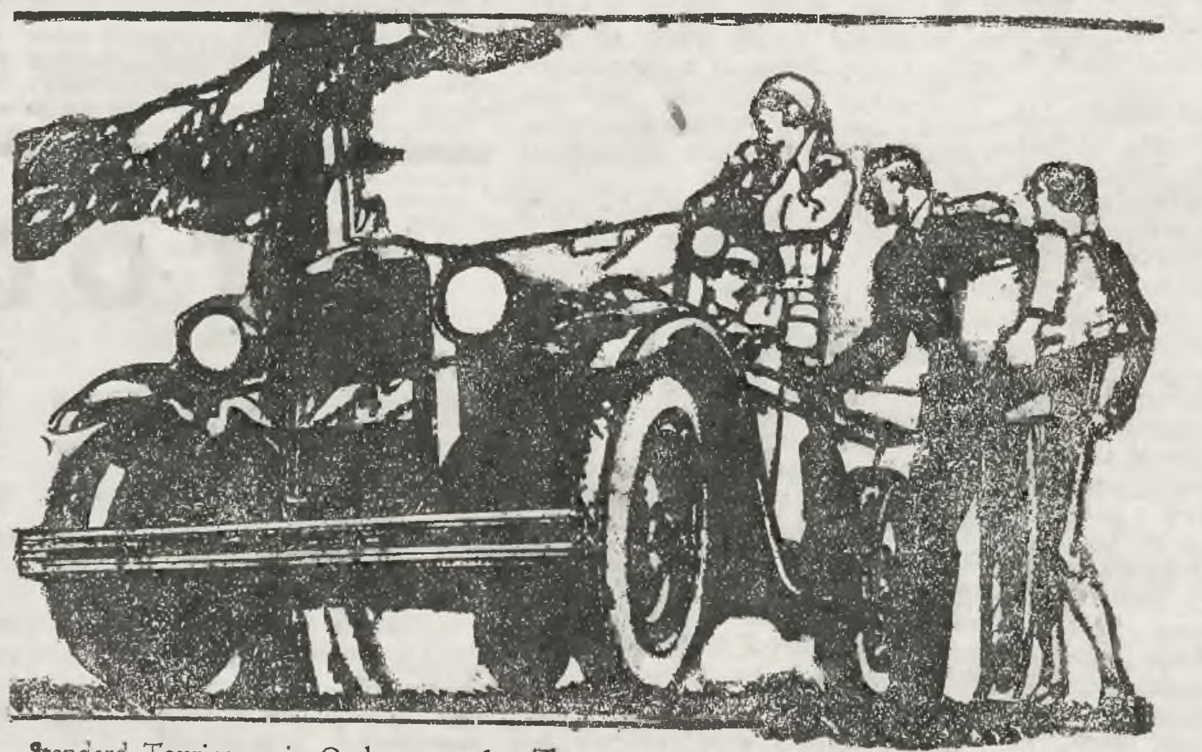
Standard Touring 5-cio Osobowy 9,650 Zł.
Special Touring 5-cio Osobowy 11,195
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Wytworna elegancja i wygoda

Samochód Chevrolet jest wyrobem światowej wytwórni General Motors, posiadającej olbrzymie doświadczenie i rozporządzającej najbardziej współczesnmi środkami technicznemi.

Wóz ten pod względem wyglądu, szybkości, wytrzymałości, przestronności, wygody, i łatwości kierowania dorównuje znacznie droższym samochodom.

Próbna przejażdżka samochodem **Chevrolet**, dostępna dla każdego, niezawodnie wykaże, iż maszyna ta, zużywająca przy swych rozmiarach stosunkowo bardzo niewiele paliwa, oraz przy bardzo przystępnej cenie posiada wszelkie zalety najbardziej luksusowego samochodu.

Każdy nabywca samochodu Chevrolet otrzymuje od General Motors roczną gwarancję. *Wyrób General Motors.*

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo
»AUTO-GARAŻE«, JAN SOBECKI,
Wilno, Wileńska 26, tel. 4—51.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Wszyscy, którzy posiadają wojsk. książeczki, muszą natychmiast zgłosić się do fotografji „RECORD“. Wilno, ul. Szopena 5, gdzie otrzymają specjalne fotografje do nich. Proszę wyciąć adres.

KARTOFLE

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński“ Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6. —o

LEKARZE

Dr Hanusowicz Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, godziny przyjęć 5—7 pp. Zamkowa 7—1 Leczenie światłem: Sollux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (djatermja) 0819—

Doktór-Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapja, słońce górskie djatermja. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8. W.Z.P 43.

DOKTOR **L. GINSBERG** choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Doktór Medycyny **ŁUKIEWICZ** choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, 5—7 p.p. przyjmuje od 1 2 i od 5—7 p.p. —1819 0—

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od ka 2, róg Zawalnej W.Pohulanka 2, róg Zawalnej W.Z.P. 1

DOKTOR **D. ZELDOWICZ** chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. 5177

AKUSZERKI

Akuszerka Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46, m. 6.

POSADY

PRAKTYCZNA **kucharka** poszukuję posady, może doglądać dzieci lub chorych, J. Jasińskiego Nr 17 m. 6. -o

Ekonom potrzebny od zaraz. Zgłaszać się z referencjami: Baksztа 6 m. 6, od 3 8 p.p. -1

TECHNIK rysownik poszukuję posady. Przyjmuję roboty kreślarskie do domu, ul. St. Oszmiańska 6—2. —o

Studentka, rutynowana korepetytorka, udziela lekcyj francuskiego i matematyki z zakresu klas wyższych. Św. Ignacego 14 m. 1. -o

Dla dziewczynki 12 letniej, uczciwych rodziców, poszukuję jakiejkolwiek posady. Może być do pomocy w gospodarstwie, do dzieci etc. Zwierzyniec, ul. Miła 7 m. 4. —o

Rutynowany buchalter dóbr ziemskich i cukrowni, biegły organizator, długoletnie świadectwa, poszukuje posady buchaltera rolnego lub do zakładów przemysłowych. Adres: B. Zboiński, cukrownia „Ostrowy“, poczta Ostrowy, wojew. Warszawskie. —4

LOKALE

Mieszkanie 3 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia b. r. Zgłoszenia do „Słowa“ pod I. W. -o

Mieszkania 2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zarzecze, ul. Popławska 31. —o

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ziemniaków, Woltmany jadalne, suche, doborowe, 6—7 tys. pudow sprzedam wagonowo loco Lida. Maj. Dokudowo, poczta Dokudowo Raginiewicz. —2

Majątek około 150 ha, odległy od stacji kolejowej 13 klm. ziemia dobra, zabudowania kompletne sprzedamy natychwiast za 12.000 dolarów D. H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05 —o

Tanio do sprzedania: 2 łóżka, szafa, tualeta, 2 nocne stoliki, etażerka, od 8—10 i 4 6 g. Witoldowa 8. —o

Kilka parcel razem lub oddzielnie, z dużego majątku, gleba b. urodzajna (len, pszenica) sprzedamy z dużym długiem bankowym długoterminowym Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152, —o

Parcela pod Wilnem, obszaru 15 i pół ha z zabudowaniami i lasem, sprzedamy dogodnie Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. o

RÓŻNE

Spólnik z kapitałem 15—20.000 złotych potrzebny do budującego się młynu wodno-motorowego, w dobrym punkcie, obok dużego miasteczka. Dochód czysty 1.500 2.000 zł. zapewniony. Jest możliwość otrzymania koncecji na elektrownię w miasteczku Wil. Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. —2

Wspólniczki z kapitałem, do dzierżawy pensjonatu lub sanatorjum doktór med. poszukuje. Oferty z adresem pod „pensjonat“ składać do adm. „Słowa“. Wilno

3.000 dolarów ulokujemy niezwłocznie na 1 hipotekę miejską D. H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. —o

„Stenograf Polski“ miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej — wychodzi, półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 5146—

ZGUBY

Zgubiony kwity lombardowe Nr 35786 i 34903 wyd. na imię Julji Narwoysz, przez Lombard (Biskupia 12(.

Zgubioną książkę wojskową rocznik 1905, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ilji Mil, zam. Sadowa 4, unieważnia się. —o

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 28. 9. 28 r.

8588. I. A. **„Potasznik Mowsza“** w Żupranach, gm. Solskiej, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy i drobnego żelastwa. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Potasznik Mowsza zam. tamże. 1705 — VI.

8589. I. A. **„Rabinowicz Abram“** w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczo - galanteryjny. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Rabinowicz Abram zam. tamże. 1706 — VI.

8590. I. A. **„Rabinowicz Jankiel“** w Sołach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy i manufaktury. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Rabinowicz Jankiel zam. tamże. 1707 — VI.

8591. I. A. **„Rajchel Ewa“** w Nowopohoście, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż resztek łokciowych i galanterji. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Rajchel Ewa, zam. tamże. 1708 — VI.

8592. I. A. **„Rapoport Jenta“** w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Rapoport Jenta, zam. tamże. 1709—VI.

8593. I. A. **„Rogow Nachama“** w Krewie, pow. Oszmiańskim sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Rogow Nachama, zam. tamże. 1710—VI.

w dniu 3-10 1928 roku.

8595. I. A. **„Rozen Zawel“** w Widzach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Rozen Zawel, zam. tamże. 1712 — VI

8596. I. A. **„Rozenberg Ajzik“** w Smołwach, pow. Brasławskim, sklep kolonjalno-spożywczy. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Rozenberg Ajzik, zam. tamże. 1713—VI

8697. I. A. **„Rudnik Rajca“** w Horodecznie, gm. Zabrzeskiej, pow. Wołożyńskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Rudnik Rajca, zam. tamże. 1714—VI

8598. I. A. **„Ryng Henia“** w Jodach, pow. Brasławskim, sklep galanteryjno spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Ryng Henia zam. tamże. 1715—VI

8599. I. A. **„Rynge Ruwin“** w Widzach, pow. Brasławskim, sklep wyrobów włóknistych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Rynge Ruwin, zam. tamże. 1716—V

8600. I. A. **„Biuro Podań RECORD — Jerzego Rytla“** w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 49, biuro podań. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Rytel Jerzy, zam. tamże. 1717—V

8601. I. A. **„Sak Lejba“** w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Sak Lejba, zam. tamże. 1718—VI

8602. I. A. **„Salitan Liba“** w Widzach, pow. Brasławskim, sklep bakalejny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Salitan Liba, zam. tamże. 1719—VI

8603. I. A. **„Samowar Chana“** w Jodach, pow. Brasławskim, drobna sprzedaż towarów bakalejnych, włóknistych oraz wyrobów tytuniowych. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Samowar Chana, zam. tamże. 1720—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie w dniu 18-6. 1928 roku. pod Nr. 196 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. Sp. II. 196. **„Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Fabryki „LECHJA“ w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami“.** Zgłoszono likwidację spółdzielni. Na likwidatorów powołano: Kazimierza Mrozowskiego, zam. w Wilnie, przy ul. Makowej, 17-19 -3 i Szymona Maleckiego, zam. w Trokach. 1795—VI

-KOŁDRY-
z rozmaitych materjałów i najlepszej waty
wyrabia i sprzedaje
znana firma **B-cia Chanutin**
Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890
Sprzedaż również na RATY.
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

NOWOCZESNA GOSPODYNI
UŻYWA DO FARBOWANIA W DOMU TYLKO WYPRÓBOWANE OD LAT 50
MARKA FABR.
BRAUNSA
BARWNIKI DO MATERJAŁÓW

KAPELUSZE filcowe, pluszowe DAMSKIE i MĘSKIE ze starych na najnowsze fasony przerabiam, czyszczę i farbuję tylko w specjalnym naszym zakładzie

I. LAM i SYN WILNO, Wielka 52/54 (wejście z bramy).

HEMOROJDY!

4304-

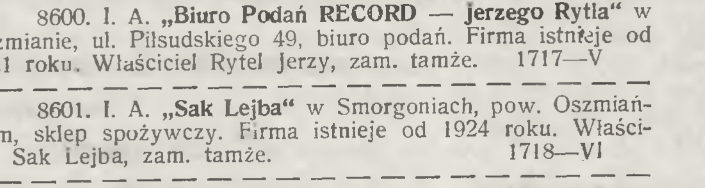

Czopki hemoroidalne GĄSECKIEGO (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe
STEFANA GENELI i S-ki
WARSZAWA

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyłło. Dru ia „Wydawnictwo Wileńskie“ ul. Kwaszelna 23.